

WYCHOWAWCA MIAŁ ROMANS Z 17-LETNIĄ UCZENNICĄ

▶ s. 5

BMW ścięto jabłoń

Na wiejskiej drodze 24-latek stracił panowanie nad rozpędzonym BMW. Auto uderzyło z impetem w drzewo i koziołkowało zahaczając o koronę jabłoni. Kierowca wypadł z samochodu.

▶ s. 4



Fot. Bartek Nawrocki



GAZETA

Jarocińska

Nr 14 (1225) 4 kwietnia 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

▶ POWIAT

CZŁONEK ZARZĄDU
WRZESZCZY, BO
PRACUJE DZIESIĘĆ
GODZIN DZIENNIE

▶ s. 6

BĘDZIE REFERENDUM W SPRAWIE JAROCIŃSKIEGO RYNKU

▶ s. 2

UFO zrobiło dziurę na polu w Siedleminie?



Głęboki na kilka metrów otwór powstał na polu w Siedleminie. Trudno zgadnąć, skąd się wziął. Wystaliśmy zdjęcia i opis do kilku uczelni. Czekamy na odpowiedź. Tymczasem prezes Fundacji Nautilus, która bada zjawiska niewyjaśnione, stwierdza kategorycznie: - To badania Ziemi prowadzone przez obcą cywilizację.

Czytaj na ▶ s. 3

▶ POWIAT

W raporcie
nie ma
mobbingu

▶ s. 12

▶ NOWE MIASTO

SAJGON
POD SZKOŁĄ

▶ s. 8

▶ ŻERKÓW

Zabrakło Anioła
Stróża i stało się
nieszczęście

▶ s. 10

▶ KOTLIN

NIE POMOŻE
PIKIETA, BĘDZIE
STRAJK GŁODOWY

▶ s. 3

▶ JAROCIN

W JOK-u PACHNIE
PROKURATURA

▶ s. 9

ZARZUTY
POD ADRESEM
DYREKTORKI
„TRÓJKI”

▶ s. 7

Wiocha, droga władzo

Gdy odwiedzam moich rodziców na Kościuszki, trudno mi sobie wyobrazić, że jestem na terenie sołectwa. Choć zawsze mogę u nich liczyć na jakiś przydział jaj od biegających po wsi kur i twarogu z mleka prosto od krowy (mają swoje dojścia). Pech ich ściga (moch rodziców), bo niedawno z konieczności przeprowadzili się do Jarocina z dużo większej aglomeracji i trochę ich uwiera nasza małomiasteczkowość. A tu jeszcze się okazuje, że będą mieszkać... w sołectwie. No jak mus to mus, nawet na zebranie wiejskie pewnie pójda i sołtysa wybiorą. Ustalenie terminów tych zebrań należy do burmistrza. Pierwsze zaplanowano na ten tydzień. Na osiedlach na kilka dni przed wywieszono karteczki. Informują o tym także lokalne media, ale nie te urzędowe. Ani na stronach internetowych miasta (przynajmniej do poniedziałku), ani w bezpłatnym czasopiśmie wydawanym przez burmistrza za pieniądze podatników, które to niedawno trafiło do skrzynki pocztowej mieszkańców gminy. W czasopiśmie znalazło się jednak miejsce na informacje o zebraniach wiejskich (w „prawdziwych” wioskach) związanych z podziałem 6 mln nadwyżki budżetowej, zaoszczędzonej oczywiście dzięki wielkiej gospodarności naszego wódatarza. Uśmiechnięty na zdję-



ANNA GOGOŁKIEWICZ

z-ca redaktora naczelnego

ciu burmistrz zapewnia tam, jak ważny jest dla niego głos ludu.

To głos ludu zdecydował, iż chce sołectw i dzięki temu więcej pieniędzy na skwerki, place zabaw, chodniki itp. Może naszym władzom jest głupio, że będzie teraz wiocha w mieście i robią wiochę z przekazem informacji o zebraniach wyborczych? Może wynika to z niechęci do pewnego radnego - politycznego wroga, będącego pomysłodawcą idei sołectw (który zresztą na terenie jednego z tych osiedli mieszka)? Może ktoś po prostu zapomniał? (W to mi jakoś trudno uwierzyć). Tymczasem na wioskach tyle się dzieje! To są wręcz rzeczy zjawiskowe. Weźmy przykład tajemniczej dziury na siedleńskim polu. Nasz artykuł o tym to nie jest żart primaaprilisowy, tylko kawał dobrej roboty dziennikarza usiłującego temat zgłębić. A jest on bardzo głęboki. I grząski. Jak nasza lokalna polityka.

Demokracja na tym polega, że decyduje większość. Czy nam się to podoba, czy nie. Nie przyznam, czy akceptuję osobiście pomysł stworzenia „miejskich wiosek”, czy nie. Mieszkańcy sołectw w Jarocinie są za, dlatego nie należy tego lekceważyć i pomijać wstydlwym milczeniem. W tym roku obchodzimy 25-lecie wolności, a rady osiedlowe to jej ważny element. Życzę wszystkim dobrych wyborów, a przyszłym sołtysom zapału do pracy.

JAROCIN

Referendum w sprawie rynku z eurowyborami?

Ziemia Jarocińska złoży projekt uchwały o referendum w sprawie rewitalizacji rynku i starego miasta.

Jeśli dojdzie do skutku, mieszkańcy będą odpowiadać na trzy pytania, w tym kluczowe: czy są za wprowadzeniem przejazdu samochodów przez jarociński rynek od ul. Śródmiejskiej w kierunku ul. Wyszyńskiego i stworzeniem parkingu dla samochodów na rynku. - Wyniki tego referendum będą wiążące dla władz miasta, a więc to mieszkańcy realnie podejmą decyzję - tłumaczy radny Robert Kaźmierczak. Opozycja twierdzi, że przekonała do swojego pomysłu również część radnych z pozostałych klubów. Przygotowane przez radnego pytania zostały poddane konsultacjom społecznym. W ich trakcie zdecydowano się na zmianę pytania nr 2. Jego ostateczny kształt przygotował Piotr Piotrowicz. Głosowanie miało się odbyć w maju

razem z eurowyborami 25 maja. Tymczasem w ratuszu, który nie jest przychylny inicjatywie, słychać, że referendum może nie dojść do skutku. Nieoficjalnie urzędnicy przywołują opinię Państwowej Komisji Wyborczej, która zauważa, że łączenie wyborów z referendum nastęrcza szereg problemów m.in. w „skompletowaniu składów obwodowych komisji, które muszą być odrębne dla wyborów i dla referendum”. Pomysłodawcy zapewniają jednak, że rozwiążą ten problem, a koszty osobnych komisji i druk materiałów nie przekroczą 25 tys. zł.

Wciąż nie wiadomo, co z koncepcją częściowego przejazdu przez jarociński rynek, którą władze Jarocina przygotowały w odpowiedzi na wnioski handlowców z centrum. Miasto wciąż nie ma wymaganych opinii komisji bezpieczeństwa i konserwatora zabytków. (nba)

Referendum ma odbyć się 25 maja razem z wyborami do Parlamentu Europejskiego. Oto pytania, na które mieliby odpowiadać mieszkańcy.

- ▶ Czy jest Pan/Pani za wprowadzeniem przejazdu samochodów przez jarociński Rynek od ul. Śródmiejskiej w kierunku ul. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego i stworzeniem parkingu dla samochodów na Rynku?
- ▶ Czy jest Pan/Pani za tym, aby przez najbliższe siedem lat na rewitalizację śródmieścia Jarocina (na inwestycje i finansowanie różnorodnych przedsięwzięć) gmina przeznaczala nie mniej niż 5% dochodów swojego budżetu?
- ▶ Czy jest Pan/Pani za kontynuowaniem przez gminę Jarocin remontu Rynku i ulic Starego Miasta oraz instalowaniem tam infrastruktury rekreacyjno-wypoczynkowej nawiązującej do rockowej marki Jarocina?

jarocinska.pl ▶ KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...

Nie ma znaczenia, do której pracują urzędniczki

Na wspólne posiedzenie komisji Rady Gminy Jaraczewo przysły dwie pracownice urzędu odpowiedzialne za gospodarkę śmieciami. Miały przybliżyć radnym zmiany w regulaminie utrzymania czystości. Posiedzenie rozpoczęło się o 15.00. - W związku z tym, że panie pracują do 15.30, to chyba najpierw... - zaczął przewodniczący Roman Skrzypczak, ale szybko przerwał mu wójt. - To nie ma żadnego znaczenia - stwierdził Dariusz Strugała. Posiedzenie zakończyło się o 18.00.

Na trzy dyktafony



Pierwszy dyktafon leżał na stole urzędniczki biura rady Krystyny Paterczyk



Drugi tradycyjnie w pobliżu sekretarza



Trzeci pojawił się przed wójtem

Nie na dwa jak zwykle, ale na trzy dyktafony nagrywano przebieg komisji oświaty w Kotlinie. Dodatkowe urządzenie rejestrujące pojawiło się przed wójtem Mirosławem Paterczykiem. Nie wiedziała o nim Krystyna Paterczyk odpowiedzialna za obsługę rady. Kiedy dziennikarka „Gazety” o trzeci dyktafon zapytała sekretarza Michała Urbaniaka, odesłał ją po odpowiedź do urzędniczki. Przedstawicielka „Gazety” zadała jednak pytanie wójtowi. - Może akurat na trzy - odparł Paterczyk. - Mam za cicho mówić, chciałem sprawdzić, jak naprawdę mnie słychać - dodał po chwili. Dziennikarka poradziła wódtarzowi gminy, aby zamontować mikrofon w sali sesyjnej.

Radna sprawiła przyjemność mężowi

Radna Julia Rzepka przysła na posiedzenie komisji odmieniona - w krótszych i przefarbowanych włosach. - Nowa fryzura jest od moich urodzin, bo ja co roku lubię coś w sobie zmienić. Tak się u mnie dzieje już kilkanaście lat, na przelomie wiosennym - powiedziała. Skąd taki kolor włosów? - Mąż chciał, żebym była ruda - wyznała. - Pomyślałam, że sprawię mu tę przyjemność. I jest zadowolony!

Rowerem na komisję

- Samochód mi nie chciał odpalić! Akumulator się rozładował. Szybko wzięłam rower i na komisję! - śmiał się Jacek Nyczke, wsiadając po posiedzeniu na swój jednoslad. - To jest używany holenderski bata. Jak jechałem, to mnie nogi bolały, bo od jesieni już nie jeździłem!



Fot. Anna Kogras-Fiolek



Fot. Anna Kogras-Fiolek

▶ TAJEMNICZY, 5-METROWY OTWÓR W POLU

- W sobotę była ładna pogoda, więc wziąłem się z synem za zbieranie kamieni z pola. Nagle on mówi: tata, patrz jaka japa przy miedzy. Chciał ją zasypać, ale była tak głęboka, że i kilka taczek ziemi by nie starczyło - relacjonuje Marian Wawrzyniak.

Otwór ma ok. 60 cm średnicy, a prowizoryczny pomiar wskazał na głębokość co najmniej czterech - pięciu metrów. - Skąd to się mogło wziąć? Pole świeżo zbronowane i grząskie, więc widać jak na dłoni - jedyne ślady to te, co sami żeśmy zrobili. Żadna maszyna na pewno tu nie wjechała. Jakby się ziemia zapadła, to przecież by tak równo to nie wyglądało. A tu, normalnie, jakby ktoś nożem wyciął dziurę - dziwi się rolnik z Siedlemina.

Skonsultował się ze swoim ojcem, który zapewnił, że po wojnie na polu żadne odwierty nie były robione. Przed wojną też raczej nie. Sąsiad Wawrzyniaka, który widział otwór, także nie ma pojęcia, skąd się wziął. Zaintrygowany siedleminianin w końcu poszedł z tym do urzędu miejskiego, ale stamtąd skierowano go do starostwa, do Wydziału Budownictwa i Środowiska. - Przyjechali zobaczyć i powiedzieli, że mogą zrobić badania na swój koszt - mówi rozczarowany rolnik.

Może to przez trzęsienie ziemi?

W wypowiedzi dla „Gazety” Bernadetta Mąka, geolog z WBiŚ twierdzi, że dziurę należy niezwłocznie zbadać, nie czekając, aż pojawią się kolejne, którą mogą zagrażać czynnemu bezpieczeństwu. Niezbędna może się okazać pomoc geologów z którejś z wyższych uczelni. Jak zdaniem geologa ze starostwa mogło dojść do powstania takiego otworu? - Być może ma to jakiś związek z trzęsieniem ziemi, jakie wystąpiło na naszym terenie na początku 2012 roku. Co prawda największe nasilenie miało w gminie Żerków, ale w Jarocinie i okolicznych miejscowościach też było odczuwalne. Być może już wtedy nastąpił jakiś uskok, szczelina. Wtedy zgromadziłaby

UFO wydrążyło dziurę w Siedleminie?

▶ - Żadne zwierzę tego nie zrobiło.

A z powietrza jakby coś spadło, to przecież by był jakiś lej. A tu nic, ani grudki ziemi, żadnych śladów kół albo butów, no nic!

- mówi Marian Wawrzyniak z Siedlemina. Na polu za jego domem w zagadkowy sposób powstał dziwny otwór w ziemi o głębokości ok. 5 metrów.



Marianowi Wawrzyniakowi nie udało się ustalić, w jaki sposób na jego polu powstał głęboki otwór. Po zesztotygodniowym opadach dziura wypełniła się wodą

się woda, doszłoby do wypłukania i osuszenia. Ale na własne oczy tej dziury nie widziałam, więc mogę jedynie spekulować - zastrzega urzędniczka.

Żeby upewnić się, że otwór nie jest efektem działań człowieka, wystaliśmy zdjęć oraz opis do Instytutu Inżynierii Środowiska Politechniki Poznańskiej. Stamtąd materiały przesłano do Instytutu Inżynierii Lądowej. Do zamknięcia tego wydania nie otrzymaliśmy z uczelni żadnej odpowiedzi.

Kosmiczni naukowcy przylatują badać Ziemię

Podobne otwory w ziemi powstają w różnych częściach świata od początku tego stulecia. Doniesienia o tajemniczych dziurach pojawiały się już w kilku mediach ogólnopolskich, ale dotychczas nikt nie potrafił jednoznacznie określić ich pochodzenia.

- Many do czynienia z czymś niesłychanym, rzadkim i absolutnie fascynującym - ocenia Robert Bernatowicz, prezes Fundacji Nautilus, która bada niewyjaśnione zjawiska.

- Nie ma szans, żeby wyjaśnić to w sposób racjonalny. Robi to naszym zdaniem obiekt UFO. Mamy relacje ludzi z różnych zakątków Polski, którzy widzieli obiekt unoszący się nad polem, po czym następnego dnia znajdowali na nim dziurę. To jest efekt działania tych obiektów, one to robią w ułamku sekundy - przekonuje zwolennik teorii o istnieniu kosmitów. - To są jakieś badania Ziemi. Przylatują naukowcy po prostu. Wiem, że to brzmi, jakbym był z zakładu zamkniętego, ale nie ma z kim rozmawiać, żeby dojść do racjonalnych wniosków. Próbowaliśmy zainteresować tym Polską Akademię Nauk, niestety nieskutecznie - mówi prezes Nautilusa.

- Najprawdopodobniej w środę dziura będzie zawałona - poinformował nas Marian Wawrzyniak, który planuje w tym tygodniu prowadzić dalsze prace na polu.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

▶ KOMISJA REWIZYJNA ZAJMIE SIĘ SKARGĄ TOWARZYSTWA WALKI Z KALECTWEM

Nie pomoże pikietą, będzie strajk głodowy

▶ Obojętnym i bezdusznym urzędnikiem określili wójta Mirosława Paterczyka przedstawiciele Towarzystwa Walki z Kalectwem w Kotlinie po tym, jak nie dał stowarzyszeniu pomieszczenia na magazynowanie żywności. Jeśli gmina nie udostępni TWK lokalu, to pod urzędem zostanie zorganizowana pikietą, a w ostateczności strajk głodowy.

O problemach lokalowych TWK „Gazeta” informowała trzy tygodnie temu w artykule pt. „Nie dostaną magazynu, pójda pod urząd”. Chodzi o to, że od 3 marca stowarzyszenie nie na pomieszczenia na przechowywanie i wydawanie artykułów spożywczych, które sprowadza z Wielkopolskiego Banku Żywności. „Kiedy przed 13 laty wójt Walenty Kwaśniewski przekazał nam klucze do pomieszczenia w budynku OSP, powiedział: Realizujcie jedno z zadań gminy, jakim jest niesienie pomocy drugiemu człowiekowi. Cieszy nas to i robimy, co konieczne, by państwu w tym pomóc”. A my jako organizacja TWK przez te wszystkie lata właśnie to robiliśmy i nadal robimy, pomagamy. Jednak obecny wójt ma

całkowicie odmienną postawę” - to tylko fragment długiego pisma, które wpłynęło do Rady Gminy w Kotlinie.

Autorzy skargi na wójta Mirosława Paterczyka przypominają, że ponad rok temu odebrano im pomieszczenie, kiedy rozpoczynano rozbudowę OSP. Wójt miał obiecać Czesławowi Nawrotowi, prezesowi stowarzyszenia, że gmina użyczy TWK inny lokal. Nadawcy pisma do radnych szeroko opisali swoją działalność, nie szczędząc ostrych słów pod adresem wójta. „Jednak fakt, że zawiesziliśmy wydawanie żywności wcale nie oznacza końca naszej działalności. (...) Informujemy, że podejmiemy decyzję o jednodniowej pikiecie pod Urzędem Gminy w Kotlinie, a jeśli to

nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, to rozpoczniemy strajk głodowy. (...) Udowadniając tym samym, że ten, na którego głosowaliśmy i miał być wójtem dla wszystkich, okazał się przede wszystkim dla naszej organizacji przewodniczącym komisji likwidacyjnej, a w fazie końcowej przyjął oblicze bezdusznego, obojętnego urzędnika, któremu obcy są wyborcy, mieszkańcy, podatnicy, ludzie potrzebujący jego pomocy” - czytamy w liście skierowanym do kotlińskich radnych.

Przewodniczący rady Czesław Moch stwierdził, że sprawa jest wyjątkowo trudna. W jego ocenie każdego, kto rozdaje żywność należy docenić, tym bardziej, że w gminie jest dużo biednych osób. - Z drugiej

strony jest to organizacja pozarządowa i my jako rada nie mamy możliwości kontroli. Czy chcecie państwo dyskutować? - zapytał szef rady?

- Na pewno przy sprawie nie będę dyskutowała na ten temat - stwierdziła radna Jolanta Urbaniak. Wtórował jej wójt Mirosław Paterczyk. - Nie możemy tutaj dyskutować przy sprawie o kwestiach tych negatywnych, które do nas dochodzą, czy one są plotkami potwierdzonymi, czy niepotwierdzonymi - przytakiwał wójt gminy. W dalszej części wypowiedzi stwierdził, że przyznanie lokalu stowarzyszeniu może skutkować tym, że do gminy zwrócą się mieszkańcy, którzy będą oczekiwać mieszkania. - Ja osobiście nie chcę uczestniczyć

w tym, że jako rada stojmy na stanowisku, że nie dajemy pomieszczenia. W sytuacji, gdzie ludzie zarabiają 1.400 zł i utrzymują 4- czy 5-osobową rodzinę, to ja każdemu z obecnych życzyłbym pożyć sobie tak przez rok. Nie przyłożę ręki, żeby poprzez takie zdecydowane stanowisko. Nie dajemy pomieszczenia, bo nie ma i niech to rozwiązują, i koniec, bo to z naszej strony nie byłoby do końca uczciwe - przestrzegali Moch. Wójt pochwalił Czesława Nawrotę, że tak długo zajmuje się pozyskiwaniem żywności, ale zaznaczył, że stowarzyszenie „nie może stawiać pod ścianę gminy”. Skargę na wójta rozpatrzy komisja rewizyjna.

(era)

▶ WIEŚCI KRYMINALNE

Jechali po alkoholu

▶ 30 marca na ul. Długiej w Łuszczanowie sprawdzono Krystiana P. z gm. Jarocin. Kierowca renault nadmuchał 0,9 promila alkoholu.

1 promil alkoholu miał w organizmie Jakub S. z gm. Jarocin. Motorowerystę zatrzymano 29 marca na ul. Glinki w Jarocinie.

▶ 1,8 promila alkoholu miał Dawid J. z gm. Jaraczewo. W takim stanie wsiadł za kierownicę opla i jechał krajową „12”. Został zatrzymany w Brzostowie.

▶ 25 marca na ul. Piaskowej w Witaszycach zatrzymano Michała W. z gm. Jarocin. Rowerzysta nadmuchał 1,5 promila.

▶ Blisko promil alkoholu miał w organizmie 54-letni rowerzysta z Nowego Miasta. Nietrzeźwego mieszkańca skontrolowano 29 marca na ul. Poznańskiej w Nowym Mieście.

Kolejna kradzież pojazdu

Czarnego peugeota 307 kombi skradziono we wtorek wieczorem między 20.00 a 24.00. 12-letnie auto zniknęło z posesji w Mieszkowie. To już druga kradzież samochodu w tym miesiącu.

15 marca między północą a 5 rano skradziono z osiedla Rzeczpospolitej w Jarocinie fordą S-Max z 2009 r. Od początku stycznia na terenie powiatu jarocińskiego zginęły cztery pojazdy.

Złodziej odjechał rowerem

W okresie od 21 do 26 marca nieznaną sprawcą włamał się do piwnicy bloku na osiedlu Konstytucji 3 Maja. Złodziej skradł rower wraz z fotelikiem dziecięcym.

Zderzenie dwóch ciężarówek

Do zdarzenia doszło na krajowej „11” w Kłęce. Jak ustaliła średzka policja, kierujący scanią nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i wjechał w tył mana. W kraksie nikt nie ucierpiał.

Pęknięta opona przewróciła dafa

Przewrócona ciężarówka sparaliżowała ruch na krajowej „11”. We wtorek w nocy na jezdnię wywrócił się daf z naczepą. W ciągniku siodłowym pękła opona. Kierowca utracił panowanie nad pojazdem.

(era)

Papierosy i alkohol za kradzioną blachę

Dwóch mieszkańców Jarocina będzie odpowiadało za kradzież.

Policja otrzymała informację o kradzieży blachy z budynku nieczynnej restauracji Stary Młyn. - Funkcjonariusze ustalili, że do kradzieży dochodziło kilkakrotnie, a sprawcy nie tylko zabrali elementy leżące na terenie posesji, ale też zerwali część opierzenia dachu - informuje sierż. szałab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jaroci-

nie. Kryminalni rozpoczęli poszukiwania złodziei od sprawdzenia skupów złomu. Kiedy ustalili miejsce, gdzie trafiła blacha, szybko zatrzymali sprawców. Złodziejami okazali się dwaj mężczyźni w wieku 32 i 39 lat z Jarocina. Jeden z nich był już notowany za kradzieże. Podejrzani przyznali się do popełnienia przestępstwa. Zeznali, że zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczili na alkohol i papierosy.

(era)

BMW ścięto jabłoń



Fot. Bartek Nawrocki

▶ NA WIEJSKIEJ DRODZE 24-LATEK STRACIŁ PANOWANIE NAD ROZPĘDZONYM BMW. AUTO ZAŁAPAŁO POBOCZE, UDERZYŁO Z IMPETEM W DRZEWO I KOZIOŁKOWAŁO, ZAHACZAJĄC O KORONĘ JABŁONI. KIEROWCA WYPADŁ Z SAMOCHODU.

Do wypadku doszło w niedzielę na wąskiej drodze dojazdowej do Łukaszewa (gm. Jaraczewo). Jak wynika z pierwszych oględzin. 24-latek z Jaraczewa musiał jechać z ogromną prędkością. - Na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwny pas jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Mężczyzna wypadł z samochodu - relacjonuje zdarzenie sierż. szałab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Świadkowie opowiadali, że mężczyzna uderzył w drzewo na

wysokości dwóch metrów. - Stałam za domem i widziałam, jak leciał od Wojciechowa. Szczęście, że nikogo nie było na drodze, bo ludzie tu chodzą na spacer - opowiadała wyraźnie poruszona mieszkanka wsi. Co zobaczyła? - To była sekunda. Nagle jakby zjechał na pobocze, rąbnął, wybiło go w górę, obróciło i uderzył w drzewo. Ściął te gałęzie, spadł na dach, a potem do rowu. Inna wersja mówi, że korona drzewa odpadła od siły uderzenia. Świadkowie od razu chcieli udzielić pomocy poszkodowanemu. - Jak dobiegliśmy

do niego, to jeszcze mówił, był z nim kontakt.

Rannemu pierwszej pomocy udzielili strażacy. Założyli mu kolnier ortopedyczny i ułożyli na desce ortopedycznej. Pogotowie przewiozło 24-latka do szpitala, gdzie zdiagnozowano niegroźne obrażenia ciała.

Miejsce zdarzenia zgromadziło kilkudziesięciu gapiów. Zatrzymywali się też kierowcy przejeżdżający krajową „12”, która sąsiaduje z miejscem, gdzie doszło do zdarzenia. Miejscowi opowiadali, że mężczyzna

jechał w ostatnich dniach z ogromną prędkością po okolicznych wioskach. Zapamiętali, że to on, bo miał charakterystyczne „średzkie numery rejestracyjne”. O wyczynach feralnego kierowcy pisano też pod relacją ze zdarzenia na portalu jarocinska.pl. Ludzie patrzyli z niedowierzaniem na złamany od uderzenia samochodem konar drzewa i zaryte w ziemi do połowy koła pojazdu.

24-letni mieszkaniec Jaraczewa był trzeźwy. Policja ukarała go mandatem.

(era, nba)

▶ KOLIZJA NA KRAJOWEJ „15” W GOLINIE

Wyprzedzany zaczął wyprzedzać

70-latka w szpitalu, kompletnie rozbity ford focus, uszkodzony mercedes i kierowca z mandatem karnym - to bilans niedzielnej kolizji w Golinie.

Do zdarzenia doszło na krajowej „15” na wjeździe do Jarocina. Od strony Krotoszyna jechała kolumna pojazdów. - Kierujący mercedesem benz rozpoczął wyprzedzanie jadących przed nim dwóch pojazdów: mercedesa c 180 i fordą focusa. Taki sam manewr podjął również jadący mercedesem c 180, wrócił ponownie na prawy pas i uderzył w fordą focusa, który dachował - opisuje sierż. szałab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.



Fot. Adam Majewski

Kierująca focusem 70-letnia mieszkanka Kozmina Wlkp. trafiła do szpitala z niegroźnymi obrażeniami ciała.

Jadący mercedesem benz 30-letni mieszkaniec Krotoszyna wraz z pasażerem nie wymagali hospitalizacji. Bez szwanku wyszedł z karkasy jej sprawca - 60-letni obywatel Niemiec, mieszkający w Inowrocławiu. Przyznał, że rozpoczął wyprzedzanie, kiedy taki manewr podjął już jadący za nim kierowca benz. Obok-krajowiec został ukarany mandatem.

Kolizja sparaliżowała ruch na krajowej „15”. Miejsce zdarzenia uporządkowali i zabezpieczyli strażacy.

(era)

▶ KOLIZJA NA UL. WROCŁAWSKIEJ W JAROCINIE

Motorowerem wjechał w rovera



Fot. Beata Frąckowiak - fotowicz

18-latek uderzył motorowerem w auto osobowe, po czym odbił się od tylnej szyby pojazdu, w której zrobił dziurę, a następnie spadł na asfalt.

Do zdarzenia doszło w niedzielę na ul. Wrocławskiej w Jarocinie. W kierunku ul. Powstańców Wielkopolskich poruszał się samochód marki Rover i zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. - 18-latek jadący motorowerem yamasaki nie zachował bezpiecznej odległości za poprzedzającym autem, nie zdążył zahamować i uderzył w tył pojazdu. Spadł z motoroweru, uderzył w tylną szybę samochodu, po czym spadł na ziemię - relacjonuje sierż. szałab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Motorowerzysta doznał niegroźnych obrażeń, a za nieostrożną jazdę został ukarany przez policję mandatem.

(era)

CEREKWICA NOWA

On - nauczyciel wychowania fizycznego po „30-tce”, prywatnie ojciec i mąż. W Cerekwicy prowadził też zajęcia z socjoterapii. Ostatnio się doksztalał, żeby móc uczyć jeszcze geografii. - *Zawsze wyważony, oaza spokoju. Nikt by się nie spodziewał, że na coś takiego się porwie. I to jeszcze, żeby raz - ale to trwało jakiś tam czas - mówi anonimowo osoba z jego otoczenia.*

Ona - dziewczyna u progu dojrzałości. 17-latką z innego województwa, do ośrodka trafiła niecały rok temu. W czerwcu skończy szkołę zawodową. Do niedawna paliła, zdarzało jej się pić alkohol, nie stroniła też od innych używek.

Skąd taka przemiana?

Zakochała się w wychowawcy. To dla niego rzuciła wszelkie używki. Nauczyciele byli zaskoczeni jej nagłą przemianą, ale sądzili - przynajmniej w znacznej części - że to ich działania wychowawcze przynoszą rezultaty. Tylko jeden z nich wiedział dokładnie, co się dzieje z nastolatką.

Wicedyrektorka się dowiedziała

Wydało się w połowie marca. Jak głosi większość krążących plotek, do wychowawcy zaczęło docierać, jak poważne mogą być konsekwencje tego romansu. Dylematy zauważy-

Wychowawca miał romans z 17-letnią uczennicą

Nauczyciel z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Cerekwicy Nowej miał romans z 17-letnią uczennicą. Sprawą zajmie się podległy wojewodzie Rzecznik Dyscyplinarny dla Nauczycieli.

ła młoda kochanka. 17-latką, bojąc się końca związku, pożaliła się koleżankom i wkrótce o wszystkim dowiedziała się wicedyrektorka ds. dydaktycznych.

Nie było przestępstwa

- *Związek trwał według naszych ustaleń od początku stycznia tego roku. Doszło do pewnych zbliżeń, ale o szczegółach nie chcę mówić. Obie strony były zainteresowane tym związkiem i zaan-*

gażowane uczuciowo. Wysłuchałem wychowawki oraz nauczyciela, rozmawialiśmy też wspólnie. Poinformowałem o sprawie prokuraturę, organ prowadzący (Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego - przyp. red.), rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli - te instytucje, które mogą zająć stanowisko w tej sprawie - mówi dyrektor placówki Marek Krzyżostaniak, podkreślając, że nie doszło do popełnienia przestępstwa przez

wychowawcę.

- *Polskie prawo nie reguluje kwestii związanych z prywatnymi relacjami na linii nauczyciel - uczeń. Nie zabrania także, co może być zaskoczeniem, utrzymywania stosunków seksualnych z młodą osobą, oczywiście jeżeli ukończyła ona 15 lat i dobrowolnie oraz świadomie decyduje się na taki związek. Zatem tę sprawę można rozpatrywać jedynie w kategoriach etycznych - ocenia dyrektor.*

Zawieszony do wyjaśnienia sprawy

Nauczyciel nie chciał się wypowiedzieć do gazety. Został zawieszony w czynnościach służbowych przez dyrektora do czasu zakończenia postępowania przez rzecznika dyscyplinarnego. Czy możliwy jest jego powrót do uczenia dziewczyn w MOW-ie?

- *Wszystko zależy od werdyktu komisji. Nigdy nikogo do końca nie przekreślam. Jednak osoba wracająca po czymś takim musi sobie zdawać sprawę, że ogromną pracę trzeba włożyć, żeby odbudować swój wizerunek. I trwa to latami. Nie da się wykluczyć np. złośliwości ze strony tych młodych, często zbudowanych dziewczyn - mówi Marek Krzyżostaniak.*

Ostatnie miesiące w ośrodku

Uczennica nadal przebywa w ośrodku. Została objęta dodatkową opieką psychologa. Po wakacjach będzie obchodziła „18-tkę” i najpóźniej wtedy opuści ośrodek. Wróci prawdopodobnie do rodzinnego miasta w woj. łódzkim, gdzie przy wsparciu tamtejszego Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie będzie starała się usamodzielnic.

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl

KOTLIN ▶ OTWARCIE ROZBUDOWANEJ STRAŻNICY OSP



Po przecięciu wstęgi ochotnicy wyjechali z remizy wożem bojowym



Zaproszeni goście oglądali nową siedzibę druhow. Od lewej: Irena Antczak - skarbnik gminy, Jolanta Urbaniak - radna, Mirosław Paterczyk - wójt i st. bryg. Kazimierz Cieślak - komendant powiatowy PSP w Jarocinie

ZOBACZ FILM NA



Trudne obowiązki w nowej remizie

Podziękowaniami dla władz gminy i gratulacjami dla ochotników była przepelniona uroczystość oddania rozbudowanej remizy strażackiej w Kotlinie.

Oprócz strażnicy w zmodernizowanym budynku mają mieścić się dom kultury i biblioteka. W miniony czwartek po sesji odbyło się otwarcie

remizy. - *Jest mi niezmiernie miło, że uroczystości będziemy mogli dzisiaj przekazać tę część budynku - nazywanego przez nas domem kultury. Życzę wam owocnej pracy, poszanowania majątku i jak najlepszej służby - powiedział do druhow wójt Mirosław Paterczyk. Przypomniał, że dokumentacja na rozbudowę obiektu została przygo-*

towana za kadencji jego poprzednika Walentego Kwaśniewskiego.

Nowej siedziby gratulował kotlińskim ochotnikom st. bryg. Kazimierz Cieślak, komendant Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Stwierdził, że zrewitalizowany budynek jest obiektem na miarę XXI wieku. - *Jestem przekonany, że druhowie z OSP Kotlin*

jeszcze sumiennie, jeszcze lepiej będą wykonywać przyjęte na siebie trudne obowiązki społeczne. (...) Życzę, aby obiekty służyły do ćwiczeń, a jak najmniej do wyjazdów. Żeby ta służba społeczna, którą przyjęliście na swoje barki, nigdy nie powodowała rozłąki w waszych rodzinach - mówił szef jarocińskich strażaków.

Komendant gminy OSP Michał Nawrocki dziękował za nową remizę poprzedniemu i obecnemu wójtowi. Podobnie wypowiedział się Andrzej Krzyżanek, prezes zarządu gminnego OSP w Kotlinie. List gratulacyjny dla kotlińskich druhow przysłał Krzysztof Grabowski, członek zarządu województwa wielkopolskiego. (era)

OGŁOSZENIA



W imieniu członków Komitetu Prawo i Sprawiedliwość w Jarocinie składam podziękowania Radnym Rady Gminy Jarocin, za podjęcie uchwały nadania imienia Prezydenta Lecha Kaczyńskiego rondu na skrzyżowaniu drogi Powstańców Wielkopolskich z drogą Wojska Polskiego.

Janusz Krawiec

**POŻYCZKI
NIEBANKOWE**

732 76 76 76
DAIGLOB FINANCE

SPLAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCISCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU

do 2000 zł !!!
www.daiglob.pl

DOPIWIŁ NASZA STRONA I DOPIWIŁ SIĘ WIECI!

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

TECHNIK LOGISTYK
TECHNIK WETERYNARII
TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
TECHNIK AGROBIZNESU
TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
FOTOTECHNIK
PODANIA PRZYJMUJEMY W SEKRETARIACIE



www.tarce.powiat-jarocinski.pl

INFORMACJE



Jacek Jędraszczyk
burmistrz Żerkowa

(w czasie dyskusji na temat pozyskania od kurii gruntu pod plac zabaw)

„Nie chciałbym kolaniem dociskać księdza biskupa.”

3.247,20 zł

wynosi miesięczna stawka utrzymania mieszkańca
Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie w 2014 roku

▶ NOWOMIEJSKIM RADNYM SIĘ TO NIE PODOBA

Płacą kilkakrotnie więcej za śmieci

Nowomiejskim radnym nie podobają się warunki, na jakich jarocińskie wysypisko będzie odbierało odpady.

Najbardziej zbulwersowany obecną sytuacją jest Marek Mroziński.

- W Jarocinie tona śmieci jest odbierana za 40 zł, a od nas - za 195 zł. Ja w tej chwili rozumiem Środę, dlaczego nie weszła (do Porozumienia Międzygminnego - przyp. red.). Oni w tej chwili jednych traktują inaczej - myślny dali np. 1 mln zł, a oni obiecali dać 5 mln zł i już mają śmieci tańsze. Albo traktujemy wszystkich jednakowo, albo powiemy, że też występujemy z tej spółki - zaproponował. Stwierdził, że „Jarocin zaczyna bardzo nie fair grać”. - Za chwilę ostrzegal - będzie tak, że będą żądać coraz więcej, tak jak linie jarocińskie, a my będziemy musieli, będąc udziałowcami, płacić. Oni (Środa - przyp. red.) po-

wiedzieli - my nie jesteśmy udziałowcami i nie będziemy płacić. Radnego poparli Wincenty Pawelczyk i Julia Rzepka, stwierdzając przy okazji, że gmina i tak już jest „utopiona”. Wójt przypomniał tylko, że rozmowy i budowanie porozumienia miały miejsce w latach 2007-2008. - Była właściwie zgoda. Wiceburmistrz Gibasiewicz całą inżynierię finansową pilotował. Do pewnego momentu wszystko grało. Teraz zaczyna się robić problem. Okazuje się, że nie do końca można nakazać wozić śmieci na regionalne składowisko - mówił Aleksander Podemski. - Teraz jest zastanawianie, jakby Środę ukarać. (...)

(akf)



Fot. Anna Kogras-Fijałk

- Albo traktujemy wszystkich jednakowo, albo powiemy, że też występujemy z tej spółki - mówił radny Marek Mroziński

▶ KULTURY OSOBISTEJ TROCHĘ, CZYLI:

Etatowy członek zarządu powiatu wrzeszczy na radnego

- Proszę się ruszyć i sobie to wydrukować. Po 10 godzin pracuję przez cały tydzień - wrzeszczał Przemysław Musielak, etatowy członek zarządu powiatu na radnego Mariana Matkowskiego w czasie ostatniej sesji.

Z równowagi tak bardzo wyprowadziła go - ku ogólnemu zaskoczeniu - interpelacja radnego Matkowskiego. - Proszę o przygotowanie wszystkich wypowiedzi pana prezesa szpitala w czasie komisji i sesji na temat spłaty obligacji szpitala. Proszę o wyszukanie tego i przygotowanie w dwóch egzemplarzach - jeden dla mnie, drugi dla pana prezesa w celu odświeżenia pamięci - wnioskował radny.

Na te słowa natychmiast zareagował Musielak. - Chodzi o przygotowanie materiałów, które są dostępne w BIP-ie (Biuletyn Informacji Publicznej na stronie internetowej powiatu - przyp. red.) - dobitnie podkreślił. Po

chwili jednak nie wytrzymał. - Proszę się ruszyć i sobie to wydrukować (...) - wrzeszczał. Napiętą atmosferę tonował prowadzący obrady Kasper Ekert, wiceprzewodniczący rady powiatu. - Panowie spokojnie. Proszę się uspokoić - apelował. Szybko oddał głos kolejnym radnym. Po jakimś czasie o głos poprosił ponownie Marian Matkowski. - Panie członku zarządu, słowo do pana. Przede wszystkim nie mogę zrobić wszystkich wyciągów z BIP-u, bo kończy się mniej więcej na połowie grudnia. Po drugie, nawet gdybym coś takiego zrobił, to nie jest to miarodajne, bo dopiero, kiedy robi to biuro rady, zostanie to podpisane przez zarząd powiatu i będzie to miarodajne - argumentował Matkowski. I po chwili dodał: - A po trzecie panie członku zarządu: kultury osobistej trochę, kultury. Pokrzykiwać to na bydelko - stwierdził. - Przepraszam - powiedział Musielak.

(ann)



Fot. Bartek Nawrocki

7.744
złoty brutto
ZARABIA MIESIĘCZNIE
ETATOWY CZŁONEK
ZARZĄDU POWIATU
PRZEMYSŁAW
MUSIELAK

Posada etatowego członka zarządu powiatu - jak przyznali swego czasu radni z klubu „Ziemi Jarocińskiej” - została specjalnie utworzona dla Przemysława Musielaka, bo „trzeba było coś dać koledze”

KOMENTARZ

Przemysław Musielak tak bardzo przyzwyczał się do urzędniczego stołka, które przynosi mu co miesiąc kilkutyśniczną wypłatę na konto, że stracił poczucie przyzwoitości. W jego mniemaniu praca po 10 godzin dziennie za te kilka tysięcy, to prawdziwy skandal. Dlatego wrzeszczał na radnego, żeby się ruszył i sam wydrukował potrzebną informację. Zachowanie etatowego członka zarządu powiatu było o tyle nieprzyzwoite,

że cała sytuacja miała miejsce w obecności pielęgniarek z jarocińskiego szpitala, o zarobkach których, kilka minut wcześniej prezes Marcin Jantas mówił, że są patologicznie niskie. Nie mówiąc już o tym, że Musielak tak dalece się zapomniał, iż wrzeszczał na radnego, który w strukturach samorządowych jest kimś w rodzaju jego przełożonego.

ANNA KONIECZNA

PRAWNIK RADZI



MAGDALENA WIELŃSKA

- prawnik w Kancelarii Prawnej DPPF w Jarocinie, Al. Niepodległości 17. Świadczy usługi prawne dla osób prywatnych oraz firm i instytucji, m.in. dla jarocińskiego Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Kto oprócz adwokata i radcy prawnego może mnie zastąpić w sądzie?

Nie stać mnie na prawnika, nie przyznano mi też pełnomocnika z urzędu, nie jestem w stanie sam się bronić. Stres powoduje u mnie jęk i problemy z kojarzeniem faktów. Obawiam się, że mogę przez to stracić szansę na odzyskanie moich pieniędzy. Czy jest jakaś inna możliwość, aby mieć w sądzie pełnomocnika?

Regułą jest, że pełnomocnictwo sądowe w postępowaniu cywilnym może zostać udzielone jedynie profesjonalistom - adwokatowi, radcy prawnemu, rzecznikowi patentowemu itp. Reprezentować w sądzie może również osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, także współuczestnik sporu. W drodze pewnego wyjątku, z uwagi na szczególnie bliskie relacje rodzinne, pełnomocnictwa można udzielić również rodzicom, małżonkowi, rodzeństwu lub zstępny

strony oraz osobie pozostającej ze stroną w stosunku przysposobienia (adopcji).

Można zatem udzielić procesowego pełnomocnictwa np. swojej mamie czy córce. Z jego treści powinno dokładnie wynikać, kto jest mocodawcą, kto jest pełnomocnikiem oraz z jakiego rodzaju pełnomocnictwem mamy do czynienia. Warto podkreślić, że np. w sprawie rozwodowej wymaga się tzw. pełnomocnictwa szczególnego. Oznacza to, że z jego treści musi wynikać umocowanie do reprezentowania w tej ściśle wskazanej sprawie (nie może to być więc jakieś ogólne upoważnienie).

Jeśli pełnomocnictwo zostanie udzielone na piśmie, konieczne będzie dołączenie go do akt sprawy przy pierwszej czynności procesowej (np. przy wniesieniu pozwu do sądu). Do pełnomocnictwa trzeba ponadto dołączyć dokumentację, z której będzie wynikać, że pomiędzy mocodawcą a jego pełnomocnikiem istnieje określony stopień pokrewieństwa. Warto, aby taka informacja była również zawarta w treści samego pełnomocnictwa. Możliwe jest też udzielenie pełnomocnictwa w formie ustnej, dopiero na posiedzeniu sądu.

Ustanowienie pełnomocnika nie

spowoduje, że pytający w ogóle nie będzie musiał się stawić w sąd. Sąd ma bowiem prawo wezwać do osobistego stawiennictwa, np. celem wysłuchania. Przepis stanowi, że w każdej sprawie o rozwód lub o separację sąd zarządza przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. Jeżeli strona wezwana do osobistego stawiennictwa nie stawi się bez usprawiedliwionych powodów na posiedzenie, sąd może skazać ją na grzywnę według przepisów o karach za niestawiennictwo świadka (grzywna do 5 tys. zł), nie może jednak nakazać przymusowego sprowadzenia jej do sądu.

INFORMACJE

15

osób zostało w ubiegłym roku skierowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie na prace interwencyjne, a 34 - na roboty publiczne

Jerzy Wolski
przewodniczący powiatowej komisji budżetu

„Halo! No właśnie. Ja tu jestem przewodniczącym. Ja tu prowadzę.”



JAROCIN FESTIWAL 2014

Gwiazdy, legendy i goście z Wielkiej Brytanii

Dezserter i Enej zapoczątkowały listę gwiazd, które wystąpią na Jarocin Festiwal 2014. Kolejnymi są legendy polskiej sceny, ale nie tylko.



Potwierdzono nazwy kolejnych sześciu zespołów, które wystąpią podczas tegorocznego Jarocin Festiwal. Jedną z największych gwiazd będzie Kult. Formację założono w latach 80. i od tamtej pory muzycy cieszą się ogromną popularnością. Rok temu Jarocin uczestniczył w obchodach trzydziestolecia grupy, a latem publiczność usłyszy nową płytę Kazika Staszewskiego i spółki pt. „Prosto”.

Gościem z Wielkiej Brytanii będzie You Me At Six. Zespół obchodzi w tym roku dziesięciolecie. Ich debiutancki album cieszył się bardzo dużą popularnością, a jednym z największych hitów jest piosenka pt. „Finders Keepers”.

Polski alternatywny pop będzie reprezentowała grupa Sorry Boys. Pod koniec ubiegłego roku ukazała się ich druga płyta, za którą zebrali pozytywne recenzje.

Jamal to kolejna gwiazda festiwalu. Zespół wykonuje muzykę z po-

granicza hip-hopu, R'n'B i reggae, co cieszy się w Polsce dużym zainteresowaniem. Świetnym tego przykładem jest ilość odsłon teledysku do piosenki „Defte” w serwisie YouTube, która już dawno przekroczyła 10 mln.

Organizatorzy zaprosili również Celę Nr 3, która debiutowała na festiwalu w 1987 roku. W ostatniej dekadzie XX wieku, formacja została rozwiązana na pięć lat, ale muzycy wrócili ostatecznie do wspólnego grania. Być może artyści uraczą jarocińską publiczność kilkoma piosenkami z nowej płyty „Koniec Punk Rocka(?)”.

Ostatnim znanym do tej pory zespołem Jarocin Festiwal 2014 jest Munick + Shamboo. Grupa nie przetrwała długo w pierwotnym składzie, bo już rok po powstaniu Munick grał w Jarocinie z T.Love. Pięć lat temu, na prośbę Staszczuka reaktywowano zespół pod nazwą Shamboo. Wydano także płytę „Tata”. (seb)

Zarzuty pod adresem dyrektorki „trójki”

Podejrzenia o nieprawidłowości w finansach, zarzuty o mobbing, zwolnienia i niedoszła prywatyzacja. Zespół Szkół nr 3 w Jarocinie przeżywa trzęsienie ziemi.

Na ostatnią sesję Rady Miejskiej w Jarocinie przyszli zbulwersowani przedstawiciele Rady Rodziców przy Zespole Szkół nr 3. Zarzucają dyrektorce Annie Witczak-Janowskiej złe gospodarowanie szkolnymi pieniędzmi i złą politykę kadrową (co najmniej sześć osób zostało zwolnionych w ostatnim czasie). W posiedzeniu rady uczestniczyła dyrektorka z kilkoma nauczycielami. Nie ustosunkowała się jednak do tych zarzutów. Zapytana przez dziennikarza, stwierdziła,

iz jest zaskoczona protestem.

Dzień później do radnych zostało wystosowane pismo od rady rodziców, informujące, iż w trakcie, gdy dyrektorka „trójki” przebywała z nauczycielami na sali sesyjnej, dzieci w szkole (cyt.) „zostały zamknięte na kilka godzin lekcyjnych na „Orliku”. Rodzice mieli też zgłosić tę sprawę na policję.

Jakie konkretnie zarzuty stawia się kierownictwu placówki, co mają do powiedzenia wiceburmistrz Hanna Szaikowska, radny Robert Kaźmierczak, zwolnieni pracownicy i rodzice uczniów - o tym w następnych numerach „Gazety”.

(seb)

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 25 do 31 marca:

- ▶ Krawcowa - Studio Ceremonia T. Twardowki Jarocin
- ▶ Projektant - konstruktor, specjalista ds. przygotowania i nadzoru inwestycji - PTHU Hydro-Marko, miejsce pracy Witaszyczki
- ▶ Przedstawiciel handlowy - Pima-Agro s.c. Dobieszczynna
- ▶ Spawacz MIG/MAG - KS Service, miejsce wykonywania pracy Jarocin
- ▶ Dozorca mienia (z orzeczeniem o niepełnosprawności) - „Jaroma” S.A. Jarocin
- ▶ Sprzedawca - Anika Anna Kasprzak Jaraczewo
- ▶ Monter instalacji i urządzeń sanitarnych - Instal - Max Rafał Piotrowski Pawłowice (gm. Żerków)
- ▶ Murarz, zbrojarz, instalator c.o. i wod.-kan. - Instalatorstwo C.O. i Woda-Kan Z. Szymendera Cielcza
- ▶ Kucharz-pizzermen - PPHU Paweł Wasielewski Żerków

3.781

liczba bezrobotnych

Oprac. (ann)

OGŁOSZENIE

POŻYCZKA



Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł

szybko i uczciwie

801 700 088

lub 33 496 00 61

* całkowita opłata za rozmowę to 0,35 zł brutto

** koszt połączenia zgodnie z taryfą operatora



www.proficredit.pl

PROFI CREDIT

Twoje pieniądze

Kolorowe urzędniczki



Na marcowej komisji zapachniało wiosną - zarówno skarbniczka, jak i sekretarz gminy Nowe Miasto przyszły na posiedzenie ubrane w kolorowe rzeczy.

► ŻERKÓW

Gmina doptała do pensji 50 nauczycielom

Gmina Żerków musiała wypłacić ponad 20 tys. zł wyrównania nauczycielom, którzy zarabiają mniej niż gwarantuje im Karta Nauczyciela.

Najwyższa kwota dodatku uzupełniającego za 2013 rok wyniosła 2.250 zł, a najniższa - 123,74 zł (brutto). Pieniądze otrzymało 50 pedagogów.

Do wypłaty wyrównania obliguje samorządy Karta Nauczyciela, w której jest określony minimalny poziom średniego wynagrodzenia nauczycieli. Jeśli jest ono niższe, wówczas organ prowadzący (samorząd - przyp. red.) musi pokryć różnicę. (ann)

► JAROCIN

Nie ma chętnych na lokal na dworcu

Podczas uroczystego otwarcia wyremontowanego dworca kolejowego w Jarocinie zapowiedziano, że zostanie w nim otwarty lokal gastronomiczny. - Prowadzimy zaawansowane negocjacje w tej sprawie - zdradziła wtedy Marta Pałubińska z PKP Nieruchomości.

Po dwóch miesiącach nic się jednak nie wyjaśniło. - Aktualnie jesteśmy na etapie poszukiwania najemcy, który zagospodaruje pomieszczenia naprzeciwko kas biletowych na dworcu w Jarocinie. Rozważamy różne opcje i nie wykluczamy działalności gastronomicznej - informuje Paulina Jankowska z Departamentu Marketingu PKP S.A. (igi)

Sajgon pod szkołą w Kłęce

► - Za chwilę się tu zacznie - mówi młoda kobieta, która wyszła akurat na spacer z psem. Kłęka, po 7-ej rano.



MAREK MROZIŃSKI
radny z Kłęki

Ja zawsze mówię, że lepiej na zimne dmuchać niż płakać po tragedii. Chodnik chyba nie byłby jednak dobry. Kto będzie o niego dbał? W innych miejscowościach poza naszą gminą potrafią postawić znaki: droga osiedlowa, zakaz wjazdu, a u nas się robi problem. Co to za problem? Trzeba postawić zakaz wjazdu. Na chodnik pewnie nie będzie pieniędzy, ale na postawienie znaku by się znalazły. Wójt ze swojego obowiązku się wywiązuje, bo transport dzieciom zapewnia. A jeżeli rodzice twierdzą, że dzieci muszą taksówkami jeździć, to niech te taksówki gdzieś dalej się zatrzymują.

Z „jedenastki” skręca w boczną drogę autobus szkolny. Po przejechaniu kilkuset metrów wjeżdża w zatokę. Dzieci wysiadają. Muszą przejść na drugą stronę. Autobus - wycofuje. - W tym samym czasie często zjeżdża tu pełno samochodów co chwilę i stamtąd, od szkoły, też za chwilę wracają, więc tu jest bardzo wąskie gardło, żeby bezpiecznie manewrować - opowiada mieszkanka Kłęki. Tłumaczy, że Nowe Miasto ma gimnazjum, ale nie ma podstawówki - dzieci z klas I-VI dojeżdżają tutaj. - Niby to jakoś funkcjonuje, nic się na szczęście nie stało,

ale każdy z nas zwraca na to uwagę, że jest to miejsce takie szczególne - dodaje. Przynajmniej, że boi się o bezpieczeństwo dzieci. - Ten ruch samochodowy wzmógł się, bo rodzice z Nowego Miasta sami przywożą dzieci, nie korzystają z dowozów w 100%. To bardzo duża grupa - podkreśla. - Zresztą, od czasu, jak jest przedszkole, te maluchy muszą być przez rodziców dowożone. Przez to jest zwiększona ilość aut. Pracownicy szkoły muszą podchodzić i odbierać dojeżdżających autobusem. Idą kolumną, mają opiekę, ale samochody jednak jadą tuż obok. Bardzo blisko często z impetem

przejeżdżają ciężarówkami. - Niech pani zobaczy - kobieta pokazuje na powyższe bariery - Jak była ślizgawka, tu zjeżdżały, bo nie mogły utrzymać się na huku, a tu przecież dzieci stoją i czekają na autobus!

Dyrektorka Zespołu Szkół w Kłęce, Róża Jambor przekonywała radnych, by zajęli się problemem, podczas komisji objazdowej. - Mamy naprawdę sajgon. Rano, jak dzieci przyjeżdżają, przyjeżdża też mnóstwo samochodów. Dzieci są spychane. Ta droga nie jest szeroka. Dzieci wychodzą z autobusu i idą najczęściej na trawnik.

Na trawniku jest mokro. Samochody są tak, niestety, ważne, że przepychają się przez te dzieciaki - mówi Róża Jambor. - Są dni, że stoję z panem woźnym i kierujemy tym ruchem. Zabramy, żeby samochody wjeżdżały, ale jest problem, bo autobus tam wycofuje.

Dyrektorka zaproponowała wykonanie na trawniku chodnika, z pozbruku, na długości ok. 150-200 metrów. Co na to wójt gminy? - Na razie nie przewidujemy tego zadania do realizacji. Nie ma na to środków - twierdzi Aleksander Podemski. (akf)

► ŻERKÓW

Podatek od psów podniósłby szum

Co zrobić, kiedy bezpański pies błąka się po okolicy, jak ustalić jego właściciela i kto jest odpowiedzialny za sprawy związane z bezdomnymi zwierzętami w gminie Żerków - wszystko to określa specjalny program, o którym dyskutowano na ostatnim posiedzeniu komisji rady miejskiej.

- Temat jest delikatny i trudny - stwierdził burmistrz Jacek Jędraszczyk. - Wiemy, jak to wygląda i pan Wojtek (radny Wojciech Raś z Chrzana - przyp. red.) może potwierdzić. Jest zwierzę, które komuś uciekło, albo je chowa na zasadzie, jak się uda, to się uda, a potem, jak kogoś piesek postraszy, to trzeba re-

agować. Tak było w Chrzanie. Przyjechali panowie ze schroniska i jeszcze zostali przez takiego psa pokąsani. Bo małe jest małe, ale jak zrobi się waga lekko pół ciężka, to już jest problem. Dlatego całkiem poważnie do tego tematu podchodzimy - podkreślił Jacek Jędraszczyk. Wojciech Raś potwierdził, że rzeczywiście w Chrzanie miała miejsce sytuacja, którą opisał burmistrz. - Najpierw ten piesek był uważany za ludojada i wszyscy się go bali, a potem niby był przyjemnym zwierzęciem, które czeka na wzięcie. Ale, kiedy przyjechali ze schroniska, to był problem - stwierdził Raś.

Opieką nad bezdomnymi zwierzętami i zapobieganiem temu zja-

Mieszkańcy gminy Żerków, którzy potrzebują interwencji pracowników schroniska dla zwierząt, powinni to zgłosić w urzędzie miasta i gminy, a nie - jak często się dzieje - w schronisku w Radlinie.

wisku na terenie gminy Żerków zajmuje się schronisko dla zwierząt w Radlinie na podstawie porozumienia z gminą Jarocin. W tym roku na ten cel przekazano z żerkowskiego budżetu 51.200 zł. - To są dla gminy koszty i w związku z tym jest taka prośba. Radni czasem wiedzą,

czyje jest zwierzątko, bo przecież wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi. Może się zdarzyć, że ten piesek gdzieś ucieknie z zagrody, ale można zwrócić uwagę, niech go właściciel weźmie i zagospodaruje tak, jak trzeba. Przywiąże, nie przywiąże, ale, żeby tych kosztów było mniej - argumentował burmistrz. - Żebyśmy też nie przeszli ze skrajności w skrajność, bo mamy też miejski ośrodek opieki społecznej i tam są też środki potrzebne dla tych, którzy znajdują się w trudnej sytuacji. W związku z tym proszę o rozważę - apelował Jędraszczyk. - Nie chcielibyśmy wracać do podatku od psów, bo wiadomo, że znowu podniósłby się szum - dodał. (ann)

Jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

► POWIAT

Siedem firm było zainteresowanych przeprowadzeniem adaptacji budynku, który powiat kupił w Kotlinie na potrzeby Domu Pomocy Społecznej. Oferty złożone w przetargu zostały otwarte i okazało się, że starostwa nie stać nawet na zapłacenie najniższej ceny zaproponowanej przez Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe Marka Marzyńskiego z Jarocina. Właściciel firmy wycenił przebudowę na 9 mln 963 tys. zł, a w budżecie zarezerwowanych jest na ten cel 9 mln 200 tys. Z tym, że realizacja inwestycji i jej finansowanie zostało rozłożone na dwa lata - w 2014 roku zarezerwowanych zostało 5 mln zł, a w 2015 r. - 4 mln 200

Brakuje pieniędzy na Kotlin



Adaptacja budynku w Kotlinie na nową siedzibę DPS-u stanęła pod znakiem zapytania

tys. zł. - Ta kwota została umniejszona o należność dla inspektora nadzoru budowlanego, nadzór ekologiczny i wykonanie przyłącza. Ostatecznie na samą inwestycję pozostało 9 milionów 80 tysięcy - wyjaśniła na ostatniej sesji rady powiatu Honorata Śmigiełska, dyrektorka wydziału rozwoju w Starostwie Powiatowym w Jarocinie. Natomiast wartość kosztorysowa przebudowy została oszacowana na nieco ponad 9 mln 400 tys. zł.

Radni chcieli wiedzieć, jaką decyzję w tej sytuacji podejmie zarząd powiatu. - Oferty przekroczyły wartość przedmiotu zamówienia. Co w tej sytuacji komisja przetargowa będzie rekomendowała zamawiającemu (zarząd

powiatu - przyp. red.)? Czy dołożenie środków finansowych, czy unieważnienie przetargu? - dopytywał się Jerzy Wolski. - Zostanie to przedstawione i omówione szeroko na najbliższym posiedzeniu zarządu powiatu. Wtedy dopiero będzie podjęta decyzja - odpowiedział wicestarosta i przewodniczący komisji przetargowej Mirosław Drzazga.

Członkowie zarządu powiatu pytani na poprzednich posiedzeniach, skąd samorząd weźmie fundusze na wyposażenie nowej siedziby DPS-u i pokrycie kosztów przeprowadzki, wskazywali środki, które mogą pozostać po przetargu na przebudowę obiektu. (ann)

▶ RADNI ANALIZUJĄ SYTUACJĘ W JAROCIŃSKIM OŚRODKU KULTURY

Będą szukać mobbingu, bo już pachnie prokuratorem

▶ *To pachnie prokuratorem* - podsumowała wizytę w JOK-u radna Bronisława Włodarczyk. Konfliktem na linii pracownicy - dyrektor Barbara Kutera zajmowały się komisja oświaty i rewizyjna. Na wniosek tej ostatniej niezależna instytucja zbada, czy w domu kultury dochodziło do mobbingu pracowników.



ZOBACZ FILM NA
jarocinska.pl

W JOK-u trwa finansowa kontrola wszczęta przez burmistrza po tym, jak do rady miejskiej trafiła skarga na dyrektor Barbarę Kutere. Ponieważ podejrzenia wysuwane przez część załogi dotyczą również spraw pracowniczych, członkowie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jarocinie zdecydowali, by w domu kultury wykonano ekspertyzę związaną „z diagnozą zagrożenia mobbingiem”. Specjalne konsultacje (podobne w ubiegłym roku odbyły się w zakrzewskim DPS-ie i doprowadziły do zwolnienia dyrektora - przyp. red.) z pracownikami i kierownictwem ma przeprowadzić niezależna firma. JOK postanowiła też odwiedzić komisja oświaty. Radnym towarzyszyła wiceburmistrz Hanna Szalkowska. Na spotkanie przyszło

4 pracowników, w tym księgowa. Radni szczegółowo pytali również o wątki finansowe. - *Napisaliście państwo, że „pani dyrektor współpracuje tylko z jednym pracownikiem. Z jednym, to znaczy?”* - dopytywała się radna Bronisława Włodarczyk. - *Z panem Harendarczykiem* - odpowiedzieli niemal chórem pracownicy. Komisja przywołała fragmenty ich pisma, w którym twierdzą, iż: mają „powody przypuszczać, że (...) dochodzi do nieprawidłowości w gospodarce finansowej. Podejrzewamy, że z niektórymi osobami były zawierane umowy z zawyżonymi wartościami”.

- *Pani księgowo, proszę mi się wytłumaczyć, bo pani odpowiada za działkę finansową, to pachnie prokuratorem* - zauważyła radna Włodarczyk.

- *Tak* - odpowiedziała wyraźnie zakłopotana finansistka JOK-u.

- *Pani podpisywała to?* - dociekała radna.

- *Tak. Z tym, że ja nie sprawdzam pokrycia merytorycznego na fakturze* - tłumaczyła. - *Dopiero później dowiedziałam się od pracowników, że faktura była za wynajem oświetlenia, którego na scenie nie było.*

Odpowiedzialna za kulturę wiceburmistrz Hanna Szalkowska twierdziła, że na jej prośbę dyrektorka JOK-u, która przebywa na zwolnieniu chorobowym, ustosunkowała się do zarzutów pracowników. Pismo, które miało datę 11 marca wiceburmistrz ujawniła radnym dopiero 25 marca (dzień po spotkaniu w JOK-u). - *Uważam, że dopóki nie będzie dwóch stron, nie*

będzie konstruktywnej rozmowy, to niczego sobie nie wyjaśnimy - podsumowała Szalkowska. Kutera odpiera wszelkie zarzuty pod jej adresem, zarówno te wynikające ze stosunków służbowych, jak i finansowe. „Dyrektorem jestem od ponad roku i do tej pory nie słyszałam o jakichkolwiek skargach pracowników na rzekomo złe funkcjonowanie ośrodka, tym bardziej na złą gospodarkę jego finansami. Te pojawiły się - co jest jakże wymowne - po przeprowadzonej przeze mnie reorganizacji” - napisała dyrektorka. W nieoficjalnych rozmowach załoga JOK-u nie ukrywa zmęczenia panującym zamieszanym i „bezkrolewem”. - *Chcemy spokoju i pracy, tego chcemy* - mówi jedna z osób, która podpisała się pod protestem. (nba)

▶ ŻERKÓW

Ministerstwo zabrało prawie 300 tysięcy

Pr prawie 300 tys. zł Ministerstwo Finansów zabrało gminie Żerków z subwencji oświatowej na ten rok. W piśmie informującym o zmniejszeniu nie ma uzasadnienia.

Decyzja oznacza ograniczenie wydatków na szkoły i przedszkola. W związku z tym szefowa Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Żerkowie Maria Zukier szuka oszczędności. - *Wiadomo, że wynagrodzenia muszą pozostać w pełnej wysokości, bo to gwarantuje Karta Nauczyciela. Ewentualne zmiany będą mogły zostać wprowadzone dopiero przy konstruowaniu projektów organizacyjnych na następny rok szkolny* - wyjaśnia. - *W związku z tym będziemy musieli zmniejszyć nakłady na remonty i zakupy na przykład pomocy dydaktycznych czy innych rzeczy* - stwierdza Maria Zukier. Ostatecznej decyzji o tym, co zostanie skreślone z listy wydatków, jeszcze nie podjęto.

Skarbniczka Bronisława Rogacka przyznaje, że jeśli nie uda się tak ograniczyć wydatków oświatowych, aby wyrównać niedobór prawie 300 tysięcy, gmina będzie musiała dołożyć pieniędzy z własnej kieszeni.

(ann)

8.702.842 zł

subwencji oświatowej przyznano gminie Żerków na 2014 rok. W marcu ta kwota została zmniejszona o **273.129 zł**.

Wydatki gminy Żerków na oświatę:

2012 rok

▶ 3.117.450 zł (33,15% subwencji)

2013 rok

▶ 3.502.261 zł (37,69% subwencji)

2014 rok

▶ 3.915.295 zł (46,45% subwencji)
(planowane wydatki)



Nagroda za spaniela

W Mieszkowie zaginął w ubiegłym tygodniu pies - rasy cocker spaniel. Za pomoc w odnalezieniu przewidziana jest nagroda. Z właścicielką można skontaktować się, dzwoniąc pod nr tel. 606/509-406.

INTERWENCJE

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

62 508 10 17

Nie można złapać nieufnego psa

W redakcji "Gazety" interweniował mieszkaniec Dębna (gm. Nowe Miasto). Nasz czytelnik informował, że w wiosce od 8 miesięcy jest bezdomny pies. - *Sprawa była zgłaszana do wójta gminy, który mówi, że coś robi, ale tak mu to nie wychodzi* - mówił mężczyzna i zastanawiał się, dlaczego zwierzę nie może trafić do schroniska.

Sprawę zna doskonale sołtycka wsi, bo czworonóg przesiaduje najczęściej w pobliżu jej posesji. Mirosława Tom-

czak mówi, że pies jest bardzo nieufny i nie można go złapać. - *Jak go przegarnąć? Skoro przyjdzie się najeść i leży w jakiejś odległości na polu. Nie wiem, co temu psu było zrobione. Podejrzewam, że przeżył bardzo dużą traumę* - dywaguje sołtycka. Podkreśla, że zwierzęciu daje jedzenie, ale zimą „kroiło jej się serce”, kiedy leżał na polu.

Jednocześnie mówi, że wójt gminy zna sprawę i wyznaczył dla zwierzęcia miejsce na oczyszczalni w Chocicz.

Pozwolił kupić suchą karmę na koszt gminy, przywiózł nawet budę, ale pies nie wszedł do niej. W pochwylenie zwierzęcia zaangażowano również lekarza weterynarii. - *Próbował go kilka razy uspić, aby łatwiej było go złapać i przewieźć na oczyszczalnię. Lekarz mówił, że na niego ten środek działał odwrotnie, bo uciekał* - opowiada szefowa wioski. Dodaje, że psa nie ma od półtora tygodnia.

(era)

PRUSINÓW ► DZIEWCZYŃKA WESZŁA POD KOŁA SAMOCHODU

Nie ma odpowiedzialnych za wypadek Marty

Dziewięcioletnia Marta wracała ze szkoły do domu. Jechała z innymi dziećmi autobusem szkolnym. Wsiadła w Prusinowie na przystanku. Autobus właśnie ruszał w dalszą trasę, kiedy dziewczynka zdecydowała się przejść przez ulicę. Wyszła z przodu pojazdu prosto pod koła jadącego z przeciwnej strony auta osobowego.

Co oczy zamknie, to wszystko jej się przypomina

Wezwano pogotowie. Martę przewieziono od razu do szpitala w Kaliszu. Tam zdiagnozowano złamanie otwarte prawej nogi z przemieszczeniem. Dziewczynka przeszła już trzy operacje. - Najpierw włożyli jej tę nogę w gips - mówi tata Marty. - Leżała tydzień. Wycięli jej okienka w gipsie, bo nie mogli dojść do ran, które miała. Zrobili prześwietlenie. Okazało się, że noga się rozeszła i trzeba ją z powrotem składać - opisuje mężczyzna. - Teraz córka ma ją włożoną w takie specjalne druty ze stabilizatorami. I trzecia operacja to przeszczep skóry, bo były za duże ubytki i się nie goiło - wyjaśnia. - Cały czas z żoną na zmianę jesteśmy w szpitalu. Jest naprawdę ciężko - dodaje. Marta otrzymała wsparcie psychologa. - Nie może spać w nocy, bo co oczy zamknie, to wszystko jej się przypomina. Dlatego musimy przy niej czuwać. Dziewczynka - na tyle, na ile może, korzysta też z indywidualnego nauczania w szpitalu.

Ojciec Marty twierdzi, że nikt za bardzo nie interesuje się losem córki i tym, jak rodzina sobie radzi w tej trudnej sytuacji. - Dzwoniła tylko pani dyrektor z Dobieszczyny, gdzie córka chodzi do szkoły i pytała, jak się czuje. Ale z gminy nikogo nie było, nikt się nie interesował. Kiedy poszedłem do opieki społecznej, okazało się, że dopiero ode mnie dowiedzieli się, że coś takiego się stało - mówi z zalem mieszkaniec Prusinowa. - Największą wdzięczność mam do księdza proboszcza parafii w Kretkowie Waldemara Gruszki. On, jako jedyny, przyjechał odwiedzić córkę w szpitalu i się nią interesował. Jestem mu niezmiernie wdzięczny za to, że jest z nami w tych ciężkich chwilach - podkreśla.

Ja nie jestem aniołem stróżem

Burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk przyznaje, że nie kontaktował się z rodzicami Marty. - Szkoła się kontaktowała - mówi. Jego zdaniem to, co się wydarzyło, było nieszczęśliwym

wypadkiem. - Ubolewam nad tym, co się stało. Tyle się mówi na temat tego, że trzeba uważać i nie wiem, czy jeszcze za mało. Z drugiej strony opiekunki nie są od tego, żeby dzieci odprowadzać do domu. Mają pilnować porządku w autobusie - twierdzi Jędraszczyk. Jego zdaniem szczególną ostrożność przy przystankach powinni zachować też kierowcy innych pojazdów, zwłaszcza, kiedy widzą autobus, który jest oznakowany i przewozi dzieci. - Ja nie jestem aniołem stróżem i nie odpowiadam za wszystkie nieszczęścia tego świata - dodaje.

Dyrektorka szkoły w Dobieszczynie zapewnia, że w dniu wypadku wszystkie warunki bezpieczeństwa zostały zachowane. - Dzieci wsiadły do autobusu odprowadzone przez panią,

z dziećmi, żeby je uczulić na to bezpieczeństwo. Wcześniej mieliśmy spotkanie z burmistrzem, który też nam zwracał uwagę właśnie na te kwestie. Nie wiem, co jeszcze moglibyśmy zrobić - zastanawia się dyrektorka. Danuta Wilak jest w kontakcie z rodzicami Marty. - Ona teraz musi dojść do siebie. Kiedy wróci do szkoły, zastanowimy się, jaki tryb indywidualnego nauczania jej zapewnić, żeby mogła nadrobić zaległości - mówi dyrektorka.

Trzeba się zastanowić, co ta opiekunka ma robić

Rodzice dziewczynki największy żal mają do opiekunek, które zajmują się dziećmi w autobusach szkolnych. - Nie wiem, jaki one mają regulamin i jakie warunki muszą spełniać, ale

transportowa Eugeniusza Grzelaka. - Ten wypadek zdarzył się, kiedy autobusu już nie było na przystanku. Akurat ten kurs obsługiwała moja córka - mówi Bernadeta Grzelak. - Gdyby nie to, że spojrzęła w lusterko wsteczne, nawet nie wiedziałaby, że do niego doszło. Nic więcej nie mam na ten temat do powiedzenia - dodaje.

Zgodnie z tym, czego wymaga gmina od przewoźnika w autobusach szkolnych, dziećmi zajmuje się jedna opiekunka. Na kontrowersje związane z takim rozwiązaniem już pod koniec ubiegłego roku zwracała uwagę żerkowskim radnym Bernadeta Grzelak. - Trzeba się zastanowić, co ta opiekunka ma robić - mówiła wówczas. - Czy pilnować dzieci w autobusie, czy wychodzić i patrzeć na te, które z niego wysiadają?



Szczególną ostrożność przy przystankach autobusowych powinny zachować i dzieci, i kierowcy. Niebezpiecznie może być nie tylko w Prusinowie. Na zdjęciu przystanek przed gimnazjum w Żerkowie

która tego dnia była na świetlicy. Dalszy bieg zdarzeń nie jest w gestii szkoły. Za to odpowiada przewoźnik - stwierdza.

Danuta Wilak mówi, że nie wie, co jeszcze mogłaby zrobić, żeby poprawić bezpieczeństwo uczniów dojeżdżających do szkoły. - Raz w roku zapraszamy policjanta i mówimy o tych rzeczach. Poza tym tuż przed wypadkiem w szkole odbywały się spotkania z rodzicami, na których też ten temat był poruszany. Po raz kolejny mówiliśmy, na co zwrócić uwagę, jak rozmawiać

można powiedzieć, że nie interesują się dziećmi, które wysiadają z autobusu. One patrzą tylko na to, żeby dzieci powiedziały im dzień dobry i do widzenia. Moim zdaniem, jeżeli one mają za to płacone i jeżdżą z dziećmi, i opiekują się nimi, to powinny wyjść z autobusu i przynajmniej te niepełnoletnie przeprowadzić przez jezdnię. A nie, żeby ona siedziała w autobusie i nic więcej nie robiła - mówi oburzony mężczyzna.

Dowożeniem dzieci do szkół w gminie Żerków zajmuje się firma

Opiekunka wyjdzie z autobusu, a co wtedy z tymi dziećmi, które zostają. Jeden weźmie długopis w rękę, drugi się odwróci i oka nie ma. Ktoś spyta, gdzie była opiekunka? Druga sprawa to przeprowadzanie dzieci przez ulicę, bo też są takie życzenia rodziców. Mielibyśmy taki przypadek w gminie Książ. Opiekunka przeprowadzała dziecko, trzymała je za kołnierz, bo nam dzieci dożykać nie wolno. Dziecko jej się wyrwało i wpadło pod samochód - opisywała sytuację Bernadeta Grzelak.

Radny Andrzej Stachowiak zasugerował, że, jeśli dla firmy tak ważne jest bezpieczeństwo, to może powinna zatrudnić więcej opiekunek. - To jest kwestia do rozpatrzenia przez was. Jak będziecie ogłaszać przetarg, żeby były dwie opiekunki w autobusie - zwrócił uwagę Eugeniusz Grzelak. - Może potrzebny by był regulamin dowozów - zasugerowała jego żona. - To są już inne kwestie, bo i finansowe też - dodaje.

Burmistrz Jacek Jędraszczyk nie widzi potrzeby zwiększenia liczby opiekunek w autobusach szkolnych. - Za chwilę dojdziemy do jakichś granic absurdu. Będą potrzebne trzy opiekunki, bo dlaczego nie. Dzieci wychodzą z przodu i z tyłu, i co? Ktoś stwierdzi, że potrzebne są trzy. I co dalej? - zastanawia się burmistrz. - Wypadki się zdarzają. Tyle się mówi i jeszcze się nieszczęście stało. Ale to dziecko więcej takiego błędu nie popełni, bo miało lekcję lepszą niż na kursie prawa jazdy - uważa burmistrz.

Prawdopodobnie uratował ją plecak

Zdaniem ojca poszkodowanej dziewczynki większą uwagę na zapewnienie bezpieczeństwa w okolicy przystanku w Prusinowie powinna też zwrócić policja. - Wieś jest, jaka jest, ale ograniczenie prędkości powinno być w tym miejscu. To jest ruchliwa droga. Nie ma żadnych pasów. Powinno też być więcej patroli policji - mówi mężczyzna. - Nie wiem, jaka tam była sytuacja, bo mnie przy tym nie było. Ale ja tam żadnego hamowania nie widziałem. Prawdopodobnie on hamował po nodze mojej córki. Dlatego cały but miała zdarty i całą nogę. Prawdopodobnie uratował ją plecak - dodaje.

Policja uznała wypadek w Prusinowie za kolizję. - Nie zastosowano środków karnych, ponieważ spowodowała ją osoba nieletnia. Do ukarania rodziców też nie było podstawy. Dlatego sprawa zakończyła się bez konsekwencji - wyjaśniła sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzeczniczka Komendanta Powiatowego Policji w Jarocinie.

Ojciec Marty jeszcze nie wie, czy będzie dochodził, kto jest odpowiedzialny za wypadek córki. - Na razie nie myślę o tym. Dla mnie najważniejsze jest w tej chwili zdrowie córki. A co będzie później, zobaczymy. Chociaż z drugiej strony nie wiem kompletnie, gdzie mogą się udać. Jestem w tej sytuacji bezradny.

ANNA KONIECZNA

► KOTLIN

Dostali pół miliona na boisko

500 tys. zł pozyskała gmina Kotlin na przebudowę boisk przy miejscowej szkole podstawowej.

Całkowity koszt inwestycji wyceniono na 1.099.035,01 zł. Pozostałą kwotę wyłoży gmina. Oprócz boiska do piłki nożnej, wybudowane zostaną: bieżnia, skocznia do skoku w dal i rzutnia do pchnięcia kulą. Projekt przedsięwzięcia przewiduje oświetlenie obiektów 13 lampami.

Samorząd zdobył pieniądze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania Lider Zielonej Wielkopolski. (era)

Co i za ile?

1. Boiska do piłki nożnej o nawierzchni trawiastej - koszt 82.799 zł (pow. 1.632 m² szer. 32 m, dł. 51 m)
2. Bieżnia o nawierzchni poliuretanowej - koszt 1.060.047 zł (pow. zabudowy 3.938 m² szer. max 46,96 m, dł. max 119,10 m)
3. Skocznia do skoku w dal - 19.150 zł
4. Rzutnia do pchnięcia kulą - 7.692 zł
5. Utwardzenie - 63.942 zł
6. Oświetlenie terenu - 56.681 zł

► NOWE MIASTO

Poranny autobus przywrócony

Kilkanaście osób, które straciły możliwość dojazdu do pracy, będą znowu mogły korzystać z porannej linii z Chociczy.

Zaniepokojeni mieszkańcy napisali do wójta i rady gminy. „Z ubolewaniem (...) przyjęliśmy do wiadomości decyzję rady gminy” - stwierdzili, odnosząc się do likwidacji porannego kursu Jarocińskich Linii Autobusowych nr 15 na trasie Jarocin - Chocicza - Jarocin. Podkreślili, że z tego kursu korzystają czynne zawodo-

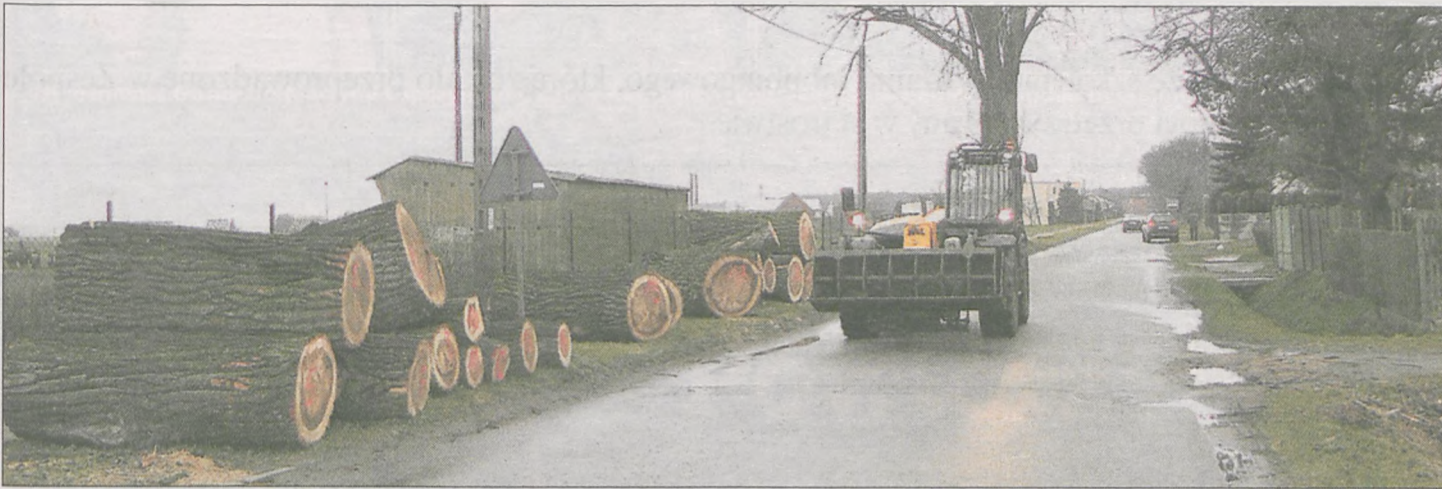
wo osoby, dojeżdżające do pracy w Jarocinie na godzinę szóstą. Argumentowali swą petycją chęcią utrzymania zatrudnienia. „Decyzja państwa stawia

przed nami widmo utraty podstawowych środków do życia” - stwierdzili. Zwrócili się z prośbą o umożliwienie dalszego korzystania z dojazdu do pracy.

Wójt, po analizie dotychczasowych kosztów, zaproponował, by przywrócić poranną linię. - Jest ok. 11-12 osób, które korzystają z tego rannego autobusu do pracy. (...) - przyznał Aleksander Podemski. - Nie chcielibyśmy tych ludzi odcinać od możliwości dojazdu. Być może będzie jeździło więcej osób. (akf)

POWIAT

Drzewa przy drogach znikają



Jednym z miejsc, gdzie zostały wycięte drzewa są Prusy. Tam usunięto kilka dużych topoli

Kilkadziesiąt drzew rosnących przy drogach zniknęło z krajobrazu powiatu jarocińskiego. - Od jakiegoś czasu prowadzimy wycinkę - przyznaje Wiesław Ratajczak, kierownik sekcji utrzymania dróg w Zarządzie Dróg Powiatowych w Jarocinie. - Odbywa się ona na podstawie wniosków z ubiegłego roku. Składali je przede wszystkim mieszkańcy, którzy zgłaszali, że drzewa zagrażają bezpieczeństwu. Są to drzewa zazwyczaj chore. Mamy też topole dużych rozmiarów. A wiadomo, że są to drzewa kruche i lepiej je usunąć, zanim coś się stanie

- tłumaczy kierownik. - Do wycinki mogliśmy przystąpić po otrzymaniu odpowiedniej zgody - dodaje.

Prace prowadzone są na terenie gmin: Jarocin, Żerków i Kotlin. - W Żerkowie na ulicach Jarocińskiej i Kolejowej było kilka drzew. W Żółkowie dwa są do wycinki. W Kotlinie przy ulicy Powstańców i Kościuszki. Kolejne są w Witaszycach przy ulicy Cmentarnej, w Prusach, Wilkowyi - wylicza Wiesław Ratajczak. - Jest jeszcze kilka miejsc, na które mamy zgodę i tam będą prowadzone prace w kolejnym etapie - dodaje.

Zarząd Dróg Powiatowych sta-

ra się też o pozwolenie na wycinkę drzew w gminie Jaraczewo. - Myślę, że wejdziemy tam pod koniec roku - informuje Ratajczak.

Wiele drzew zniknęło też z poboczy dróg krajowych i wojewódzkich. Między innymi w Jarocinie przy ulicach Wojska Polskiego, Powstańców Wlkp. i Świętego Ducha.

Zarządcy dróg, którzy otrzymali zgodę na wycinkę, są zobowiązani posadzić nowe drzewa. - Ich ilość każdorazowo określa burmistrz czy wójt gminy, który wydaje zgodę na wycinkę. Jest ona podana właśnie w tej zgodzie - wyjaśnia kierownik sekcji

utrzymania dróg w ZDP. - Teraz nasadzenia będziemy wykonywać za linią rowu, czyli nieco dalej od drogi i niekoniecznie w tych samych miejscach. Często zdarzało się, że drzewa rosły przy zabudowaniach. Nowe nasadzone będą raczej na wolnej przestrzeni - dodaje. Posadzone zostaną drzewa miododajne - głównie lipy i klony. Pozyskane z wycinki drewno zabierze wykonawca robót - Zakład Usług Leśnych Hieronim Koszyczarek z Krzemieniewa. - Zostanie to rozliczone w kosztach usługi - wyjaśnia Wiesław Ratajczak.

(ann)

▶ NOWE MIASTO

Sołtysa kosztowny sposób na psy

Sołtys Roguska, Henryk Prochownik zaproponował na sejsji, by czipować psy. - Wtedy poszukać właściciela i jego ukarać. Bo wydaje mi się, że problem będzie się nawarstwiał. Opłacić schronisko, to, tamto, to są koszty. Może więc (...) oznakować. Podatki ściągać i karać - stwierdził.

Co wójt na to? - Czipowanie sprawy nie załatwi - uważa Aleksander Podemski. - Większość psów, które się pojawiają, to ostre psy. Swoje psy znamy. Jak się pojawi na wsi pies, który chodzi luzem, to po godzinie okazuje się, czyj jest. Wójt tłumaczy, że realizacja pomysłu sołtysa byłaby kosztowna, a nic by nie dała.

(akf)



Fot. Anna Koniczna

▶ KOTLIN

Prawie 70 tys. zł na dodatkowe wynagrodzenia dla nauczycieli

68.399,72 zł wydała gmina Kotlin na wyrównania do pensji za ubiegły rok, które musi wypłacić nauczycielom.

Zgodnie z Kartą Nauczyciela pensje nauczyciela powinny osiągnąć odpowiednią średnią. Jeśli po przeliczeniu płac okazuje się, że ktoś nie uzyskał wymaganej kwoty, gmina ma obowiązek wypłacić mu wyrównanie. Sekretarz gminy Kotlin Michał Urbaniak poinformował „Gazetę”, że pedagogzy dodatek uzupełniający otrzymali 29 stycznia, a gmina wydała na ten cel 68.399,72 zł: dla nauczycieli stażystów 4.580,61 zł - 4 osoby, mianowanych 46.487,60 zł - 44 osoby, dyplomowanych 17.331,51 zł - 53 osoby.

Dodatkowej pensji nie wypłacono nauczycielom kontraktowym, bo wszyscy osiągnęli wymagane średnie.

(era)

*podane kwoty są stawkami brutto

KWOTY DODATKOWYCH PENSJI W POSZCZEGÓLNYCH SZKOŁACH

SP w Kotlinie	14.456,55 zł
SP w Woli Książęcej	9.734,42 zł
SP w Magnuszewicach	7.206,43 zł
SP w Sławoszewie	7.474,01 zł
Gimnazjum w Kotlinie	9.468,27 zł
Gimnazjum w Woli Książęcej	9.713,28 zł
Przedszkole w Kotlinie	10.346,76 zł

101
NAUCZYCIELOM
WYPŁACONO DODATEK
1.883,17 zł
KWOTA NAJWYŻSZEGO
WYRÓWNIANIA
7,46 zł
TYLE WYNIOSŁ
NAJNIŻSZY DODATEK

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?

Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

(62) 749 86 49

W sklepie dach może spaść na głowę

Do naszej redakcji zadzwonił zaniepokojony klient sklepu mięsnego w Żerkowie. - W czasie ostatnich wiatrów zarwał się sufit w tym sklepie, ale o dziwo nie przerwali pracy. Zatkali tylko tę dziurę folią i sprzedawali dalej - relacjonował mieszkaniec Żerkowa. - Ten sklep jest w bardzo starym budynku. Tam do góry jest taki syf, że strach pomyśleć: myszy, szczury i Bóg wie co jeszcze. W nocy to wszystko może w najlepsze harcować po sklepie, a potem ten towar sprzedawany jest ludziom - mówił z obawą mężczyzna.

Pojechaliśmy do Żerkowa. Zastrzeżenia klienta sklepu nie do końca się potwierdziły. Sufit rzeczywiście w części był zabezpieczony, ale nie folią, tylko płytą kartono-



Genowefa Frątczak zapowiedziała, że jej sklep już niedługo zniknie z miejsca, w którym funkcjonował przez ostatnich kilka lat

wo-gipsową. - Tu nic wielkiego się nie stało - zapewniła ekspedientka. - Oderwała się tylko część paneli, które są na suficie i to w takim

miejscu, gdzie nie przechowujemy towaru. Zadnej dziury nie było. Nic innego nie zostało uszkodzone. Nie wiem, skąd to zainteresowanie

- zastanawiała się kobieta.

Sklep mięsny w Żerkowie jest wynajmowany przez jarocińską firmę Rzeźnictwo i Wędliniarstwo Genowefa Frątczak & Justyna Szulc S.j. - Rzeczywiście obluźowała się część paneli. Spadły na podłogę i trzeba było to zabezpieczyć - przyznała Genowefa Frątczak. Współwłaścicielka firmy nie zdecydowała jeszcze, czy sklep będzie remontowany. - Raczej nie, bo się stamtąd wyprowadzamy. Nie wiem, jak długo jeszcze tam będziemy. Właściciel budynku nie chce go remontować i nasze nakłady nie mają sensu, jeśli rzeczywiście któregoś dnia dach spadnie nam na głowę, bo z budynkiem nic nie jest robione - argumentowała Genowefa Frątczak.

(ann)

Wybory sołtysów w Jarocinie

Sześć osiedli miasta Jarocin ma od lutego status sołectw. Teraz nadszedł czas na wybranie sołtysów i rad sołeckich.

Stało się tak po prawie rocznym sporze prawnym Rady Miejskiej w Jarocinie z wojewodą wielkopolskim. „W sołectwach, które funkcjonują głównie na wsi, mieszkańcy mogą decydować o przeznaczeniu przypadającego na ich jednostkę pomocniczą gminy części samorządowego budżetu

TERMINARZ ZEBRAŃ

- ▶ **BOGUSŁAW** - 31.03.2014 r., godz. 18.00
Pałac Radolińskich
- ▶ **MIKOŁAJA KOPERNIKA** - 2.04.2014 r., godz. 18.00
Jarociński Ośrodek Kultury
- ▶ **TADEUSZA KOŚCIUSZKI** - 4.04.2014 r., godz. 18.00
Jarociński Ośrodek Kultury
- ▶ **ŚRÓDMIEŚCIE** - 7.04.2014 r., godz. 18.00
Jarociński Ośrodek Kultury,
- ▶ **KONSTYTUCJI 3 MAJA II** - 9.04.2014 r., godz. 18.00
Szkoła Podstawowa nr 4
- ▶ **TUMIDAJ** - 11.04.2014 r., godz. 18.00
Szkoła Podstawowa nr 4

wpisanego w tzw. fundusz sołeczki. Radni i burmistrz muszą wykonać decyzję zebrania mieszkańców sołectwa, a minister finansów musi oddać gminie 30% tak wydanych środków. Tego samego prawa nie dano osobom zamieszkującym w osiedlach zlokalizowanych w mieście” - twierdzi na swoim blogu inicjator zmian, radny Robert Kaźmierczak, tłumacząc, skąd się wziął pomysł na utworzenie sołectw.

(red)

Pomagamy robić

tańsze zakupy

lokazje.pl

LOKALNY PORTAL KONSUMENCKI

JAROCIN ► ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W JAROCINIE PO BADANIU

W raporcie nie ma mobbingu

► Ponad miesiąc czekaliśmy na ujawnienie raportu ze szkolenia i badania mobbingowego, które zostało przeprowadzone w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie. Dokument był przetrzymywany w starostwie.

► Fragment podsumowania raportu z badania w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie

„Odpowiedzi udzielone na pytania zamknięte i otwarte wskazują na konieczność pracy na rzecz poprawy atmosfery panującej w jednostce. Niepokojące są zarzuty dotyczące straszenia pracowników utratą pracy, niemożność swobodnego wyrażania myśli czy nierównego traktowania poszczególnych osób/grup. (...)”

► Zalecenia zawarte w raporcie

- wprowadzenie wewnętrznej polityki antymobbingowej
- przeanalizowanie możliwości powołania w jednostce męża zaufania, wyłonionego spośród pracowników
- przeprowadzenie okresowych badań atmosfery w pracy i podejmowania na ich podstawie działań wpływających na poprawę relacji międzyludzkich w zakładzie pracy
- przeanalizowanie możliwości przeprowadzenia okresowych szkoleń z zakresu mobbingu, komunikacji, asertywności, a także organizowania spotkań integracyjnych

► Odpowiedzi na niektóre pytania z ankiety przeprowadzone wśród pracowników ogólniaka

Czy byłeś/eś świadkiem lub obiektem złośliwych uwag, niestosownych żartów ze strony współpracownika/ów?

- zdecydowanie nie - 21
- nie - 22
- trudno powiedzieć - 4
- tak - 12
- zdecydowanie tak - 5

Czy byłeś świadkiem lub adresatem gróźb - zastraszania?

- zdecydowanie nie - 23
- nie - 23
- trudno powiedzieć - 3
- tak - 13
- zdecydowanie tak - 3

Jeśli tak, to czy były to działania ze strony przełożonego?

- zdecydowanie nie - 8
- nie - 5
- trudno powiedzieć - 1
- tak - 15
- zdecydowanie tak - 1

Czy pracownicy byli ofiarami pomówień ze strony pracodawcy?

- zdecydowanie nie - 13
- nie - 20
- trudno powiedzieć - 19
- tak - 10
- zdecydowanie tak - 3

Czy masz możliwość zgłaszania przełożonym zastrzeżeń dotyczących złej atmosfery w pracy?

- zdecydowanie nie - 9
- nie - 9
- trudno powiedzieć - 13
- tak - 26
- zdecydowanie tak - 8

Czy lubisz swoją pracę?

- zdecydowanie nie - 1
- nie - 2
- trudno powiedzieć - 7
- tak - 26
- zdecydowanie tak - 29

MIKOŁAJ SZYMCZAK
starosta jarociński



W raporcie zwrócono uwagę na obszary, które warto doskonalić w trosce o utrzymanie pozytywnych relacji międzyludzkich w środowisku pracy. Zwrócono uwagę na to, iż prawdopodobnie w każdym zakładzie pracy tej wielkości byłyby formułowane zastrzeżenia odnośnie atmosfery, a wyniki tego rodzaju badań powinny stanowić punkt wyjścia do podejmowania w spokojnych warunkach działań na rzecz poprawy relacji międzyludzkich.

Dopiero na posiedzeniu komisji rewizyjnej, która chciała go przeanalizować, dostęp do raportu stał się możliwy. To na wniosek tej właśnie komisji firma Sanduro Group z Wrocławia w styczniu zbadała, czy w ogólniaku stosowany jest mobbing. Podstawą do zlecenia badania była skarga zwolnionego z pracy w liceum woźnego Grzegorz Jackowiaka. Twierdził on, że zachowanie dyrektora Tadeusza Ulatowskiego wobec pracowników jest mobbingiem. Skarga trafiła do komisji rewizyjnej. Ta - wzorując się na rozwiązaniu zastosowanym w Domu Pomocy Społecznej w Za-

krzewie - zaleciła zbadanie sytuacji w ZSO przez wyspecjalizowaną firmę. Zleceniem zajął się zarząd powiatu, który wyznaczył do tego zadania - tak, jak w DPS-ie - wrocławskie Sanduro Group. Badanie odbyło się w styczniu, a komisja rewizyjna zajęła się analizą wyników na posiedzeniu w ubiegłym tygodniu. Do porównania narzędzi, jakimi przy badaniu posługiwała się firma, członkowie komisji wykorzystali raport z badania w DPS-ie.

Już na początku posiedzenia radni stwierdzili, że w ogólniaku firma badająca nie przeprowadziła rozmów z pracownikami. - Mam przed sobą

dwa raporty sporządzone przez tę samą firmę i o tym samym tytule. Po analizie stwierdzam jednak, że narzędzia zastosowane w jednym i drugim przypadku różnią się - ocenił Andrzej Dworzyński. W związku z tym radny chciał wiedzieć, jakie było wynagrodzenie dla firmy w przypadku jednego i drugiego badania. Interesowało go również, kto zdecydował o zakresie obu badań.

Zdaniem - obecnego członka zarządu powiatu Przemysława Musielaka, rozbieżności wynikały z tego, że zarzuty zawarte w skargach na szefa DPS-u i ogólniaka były różne. - W skardze

pracowników DPS-u było wskazanych dużo więcej i dużo poważniejszych zarzutów łącznie z molestowaniem, czego w przypadku liceum absolutnie nie było. Firma dostała obydwie skargi i myślę, że zakres badań został dostosowany do tego, co było w materiałach wyjściowych - sugerował Przemysław Musielak. Radny Dworzyński był innego zdania. - A mnie się wydaje, że zakres zależał od tego, jak zostało sformułowane zlecenie ze starostwa, które otrzymała ta firma - stwierdził. Dworzyński zastanawiał się też, dlaczego podsumowanie w przypadku raportu z badania w liceum jest tak ogólnikowe. - Po przeanalizowaniu

odpowiedzi z ankiety, które wypełniali pracownicy obu jednostek, proszę sobie zobaczyć, gdzie to gorzej wypadło (ogólniak - przyp. red.). Widać to jednoznacznie. Dlaczego więc zostało to potraktowane tak łagodnie? - dopytywał się radny.

Ze względu na szereg wątpliwości i pytań, na które członkowie komisji rewizyjnej nie otrzymali odpowiedzi, dalszą analizę raportu przełożyli na kolejne posiedzenie. Wnioskowali również, aby uczestniczyli w nim również przedstawiciele firmy Sanduro Group. Termin został wyznaczony na 8 kwietnia.

ANNA KONIECZNA

20 METRÓW KWADRATOWYCH

nowego asfaltu położyła firma PBD z Kalisza na skrzyżowaniu ul. Wrocławskiej i Powstańców Wlkp. w Jarocinie. Łatany dywanik robiono w listopadzie 2012 roku. - Na wykonanej wcześniej nakładce bitumicznej pojawiły się uszkodzenia, to jest teraz naprawiane i nie ponosimy z tego tytułu żadnych kosztów - zapewnił Ryszard Waligóra, z-ca kierownika Rejonu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Środzie Wlkp. Dlaczego niedawno położony asfalt „odparzył się”? Drogowcy tłumaczą, że wszystkim winne były warunki atmosferyczne podczas budowy. Roboty wykonywano, kiedy temperatury były już poniżej zera. Czy przetargu nie można było ogłosić wcześniej? - Nie, gdyż dopiero pod koniec roku znaleziono w ministerstwie potrzebne oszczędności - tłumaczą pracownicy GDDKiA.

(nba)

► KOTLIN

Nowa pracownia komputerowa

Prawie 51,5 tys. zł wydała gmina Kotlin na zakup 25 komputerów do pracowni informatycznej Szkoły Podstawowej w Kotlinie. Sprzęt wraz z oprogramowaniem dostarczyło Biuro Komputerowe Infojar II z Kowalewa, które złożyło najkorzystniejszą cenowo ofertę.

(era)



Fot. US w Kotlinie

Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

TC, CRP, RTG, czyli o magicznym kodzie medycyny

Powiedzenie mojego brata archeologa, że życie zaczyna się po czterdziestce, nie należy do tych pozytywnych, ale kawałek prawdy niestety w nim jest. Na tym samym oddechu dodaje jeszcze historię, jak to w Niemczech widział zdrowo wyglądającego mężczyznę w koszulce z napisem: „Bin 40. Hilf mir ueber die Strasse”, co znaczy mniej więcej: „Mam 40 lat. Pomóż mi przejść na drugą stronę ulicy”. Do tej historii pasuje, jak ułał, moje ostatnie doświadczenie z dziedziny zdrowia.

Gdy wykaraskałam się z ostatniego przeziębienia, brat ortopeda położył mi na serce zrobienie zdjęcia RTG płuc. Uzasadniał, że nigdy nie wiadomo, co zostanie po takiej chorobie. No dobrze, pomyślałam i nie przewidując nic złego, poszłam dla świętego i rodzinnego spokoju na prześwietlenie. Jakież było moje przerażenie, gdy w opisie zdjęcia

przeczytałam o podejrzanym miejscu w dolnej części lewego płuca. Świat zachwiał mi się pod nogami i czym prędzej pobiegłam do lekarza rodzinnego po skierowanie do pulmonologa. Sprawa była poważna, więc poszukałam poważnego w tej dziedzinie medycyny pulmonologa z tytułem profesora.

Profesor pulmonolog miał nie tylko dobrą opinię, ale i wyglądał mądrze. Przeprowadził najpierw dokładną anamnezę, czyli wywiad, a potem dopiero zajrzał w komputer ze zdjęciem. Patrzył i patrzył, przekrzywił głowę, coś pomrukiwał pod nosem aż wreszcie powiedział: - Proszę pani, jeśli byłoby to moje płuca, to nie robiłbym z tym nic. O, to świetna wiadomość, pomyślałam, ale profesor dodał: - Ale ponieważ te płuca nie są moje, lecz pani, a pani jest moją pacjentką, proponuję zrobić morfologię i CRP, a następnie tomograf

komputerowy. Druga część wypowiedzi profesora nie była tak świetna, jak pierwsza, ale i tak wyszłam od niego podbudowana na duchu ze skierowaniem do pracowni specjalistycznej.

W pracowni okazało się, że profesor zapomniał wpisać kod ICD 10. Dla normalnego śmiertelnika jest to czarna magia, ale dla personelu pracowni, gdzie miałby być zrobiony TC (tomograf komputerowy), brak kodu oznaczał nieważność skierowania. No cóż, profesor uzupełnił ICD 10 kodem R 91, ale okazało się, że tego oznakowania nie honoruje NFZ i tak miałam alternatywę zapłacić za badanie prywatnie lub poprosić o rozszerzenie ICD 10. Łatwo się mówi (lub pisze) „rozszerzenie”, ale jakie? Wyposażona w cenną informację, że nie może to być kod „R” ani „Z” ani „F”, skonsultowałam kolejną raz sprawę ze specjalistą, a następnie

powróciłam do pracowni z uzupełnionym ICD 10. tym razem o kod D 38. Specjalista pracowni popatrzył na mnie z przerażeniem. - Niech pan proszę nie powie, że teraz też jest źle - jęknęłam z rezygnacją w głosie. - To zależy, jak na to spojrzeć - powiedział zagadkowo rozmówca, po czym dodał: - Dla NFZ jest to dobrze, ale czy to dobry znak dla pani, to już nie jestem taki pewny...

Kod D 38 oznacza nowotwór i gdyby nie idealne wyniki krwi z WBC, RBC, HGB, HCT, MCV, MCH, RDW, PLT itd. to pewnie zaczęłabym kopać dla siebie grób. Najpierw jednak skopię ograńdek, bo badanie jest dopiero za miesiąc, a potem nie omieszkać wrócić do tematu i napisać Państwu o rezultatach TC... oczywiście jeśli, jak to mówi brat, coś się nie zatnie.

Z życzeniami nieustannego zdrowia
ANNA MALINOWSKI

Dziewczyny nie będą latać z deserem przez drogę

► - Przebieganie dziewczyn z deserami przez drogę, myślę, że mija się z celem - wyjaśnia właściciel lodziarni na rynku, któremu zaproponowano przeniesienie ogródka piwnego pod ratusz.

Tutaj zawsze stał ogródek piwny należący do lodziarni. Przez wprowadzenie ruchu samochodowego na rynek, pozostanie tylko niewielki obiekt na chodniku. Duży ogródek właściciel będzie musiał ulokować obok ratusza

Fot. Archiwum

W pierwotnym planie właściciele lodziarni ulokowanej na rynku przy ul. Św. Ducha mieli zmienić gabaryty ogródka i usytuować go w ten sposób, by nie kolidował z ruchem samochodowym, który ma odbywać się w tej części rynku. Jeśli władze nie wyrażą zgody, aby ogródek pozostał w aktualnym miejscu, właściciele będą zmuszeni przenieść go pod ratusz. Wiąże się to z problemami technicznymi i logistycznymi. - Nie wiadomo, czy w nowym miejscu będą spełnione warunki sanitarne, czyli przede wszystkim zapewnione prąd, woda i ścieki. Burmistrz w luźnej rozmowie sugerował nawet pomoc w tej sprawie, ale w piśmie, które od niego otrzymaliśmy, takiej mowy nie ma. Wręcz jest zapis, że powinniśmy zabezpieczyć się we wszystkie media sami. W nowym miejscu nie ma jednak możliwości fizycznej zabezpieczenia prądowego. Chyba że ustawimy jakiś agregat, który będzie sobie hałasował przynajmniej przez 16 godzin na dobę

- wyjaśnia Bartosz Karolczak, szef lodziarni.

A w Krakowie biegną

Właściciele przygotowali już projekt ogródka, nowej podłogi, która będzie odpowiednio zabezpieczona i podniesiona, by w razie jakiegokolwiek kolizji, żaden samochód nie mógł zagrozić bezpieczeństwu klientów. Jednak jeśli burmistrz nie wyrazi zgody na pozostawienie ogródka w obecnym miejscu, zostaną dwa rozwiązania: przeniesienie albo likwidacja.

- Rozważamy całą sytuację, czy to w ogóle ma sens, bo przebieganie dziewczyn z deserami przez drogę, myślę, że mija się z celem. W dodatku usłyszałem od władarzy taką sugestię, że nie ma problemu, bo w Krakowie po 100 metrów biegną z obiadami. Na co dzień współpracuję z gastronomami m.in. z Krakowa właśnie i nie słyszałem, by coś takiego miało u nich miejsce - dodaje ze zdumieniem właściciel.

Kiepskie zyski - kiepski biznes

Szef lodziarni przyznaje, że koszty przeniesienia ogródka będą duże, a opłacenie inwestycji w całości spadnie na niego. W dodatku odzyskanie zainwestowanej kwoty może być bardzo trudne. - Nie mamy gwarancji, że sprzedaż będzie na podobnym poziomie. Sądzę, że niesamowicie spadnie, bo sprzedaż łączona w naszym punkcie była w granicach 60-70 proc., czyli ten obiekt był bardziej rodzinny niż imprezowy. Do tej pory przychodzili do nas głównie rodziny. Do lodów tata brał jakiś napój chłodzący, mama zwykłą kawę, a teraz to będzie rozbite i obawiam się, że sprzedaż spadnie do ok. 50 proc. - analizuje Karolczak.

Ludzie listy piszą

- Wystaliśmy pismo do miasta z prośbą o ponowne przeanalizowanie usytuowania naszego miejsca oraz do komisji powiatowej ds. ruchu z prośbą

o zaopiniowanie. Z zaznaczeniem, iż my jesteśmy w stanie spełnić wszystkie wymogi sugerowane przez opiniodawców. Możemy ogródek zwęzić lub poszerzyć. Byleby tylko został w sugerowanym przez nas miejscu - tłumaczy właściciel lokalu.

Mikołaj Kostka, zastępca burmistrza Jarocina powołuje się na opinię policji, która jednoznacznie wyjaśnia przyszłość spornego ogródka. - To niemożliwe, aby pozostał on w tym samym miejscu, co dotychczas. Zwróciliśmy się, w związku z opracowywaną koncepcją, o opinię do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie i ona wyraziła w piśmie opinię negatywną, co do pozostawienia tego ogródka w obecnej lokalizacji - tłumaczy.

Zdaniem samorządowca, właściciel lokalu prosił o uwzględnienie miejsca na ogródek do lodów pozostający w bezpośrednim sąsiedztwie lodziarni i sklepu. - Jest pozytywna opinia burmistrza na postulat tego przedsiębiorcy i w dokumentach taki obiekt

o powierzchni 15-20 m² na lodziarnię jest wkreślony i pozostawiony w pasie chodnika na rynku - dodaje Kostka. Według rysunku opublikowanego na stronach Jarocina, postulat został zrealizowany.

Wiceburmistrz wyjaśnia, że ogródek na rynku jest wystarczająco dużo, by każdy zainteresowany znalazł dla siebie odpowiednie miejsce. - Stwarzamy dogodne miejsca dla ulokowania tego typu lokali. Tych miejsc jest kilka i wszystkie mają zapewniony dostęp do mediów i toalet. Wychodzimy naprzeciw przedsiębiorcom (a tego oni też oczekiwali) obniżając stawkę za wynajem 1 m², która do tej pory wynosiła 60 zł miesięcznie. Obniżyliśmy ją do 18,50 zł, bo na ten element przedsiębiorcy zwracali uwagę od lat. To ogromna zachęta dla obecnych właścicieli i dla osób, które chcą nowe przestrzenie zagospodarować pod ogródki gastronomiczne, piwiarniane i kawiarniane - kończy samorządowiec.

(seb)

JAROCIN

Ogródki piwne nadzieją na rynek

Klimatyczny pub i kolejne ogródki piwne na jarocińskim rynku. Wiceburmistrz Jarocina zapowiada ożywienie głównego placu miasta.

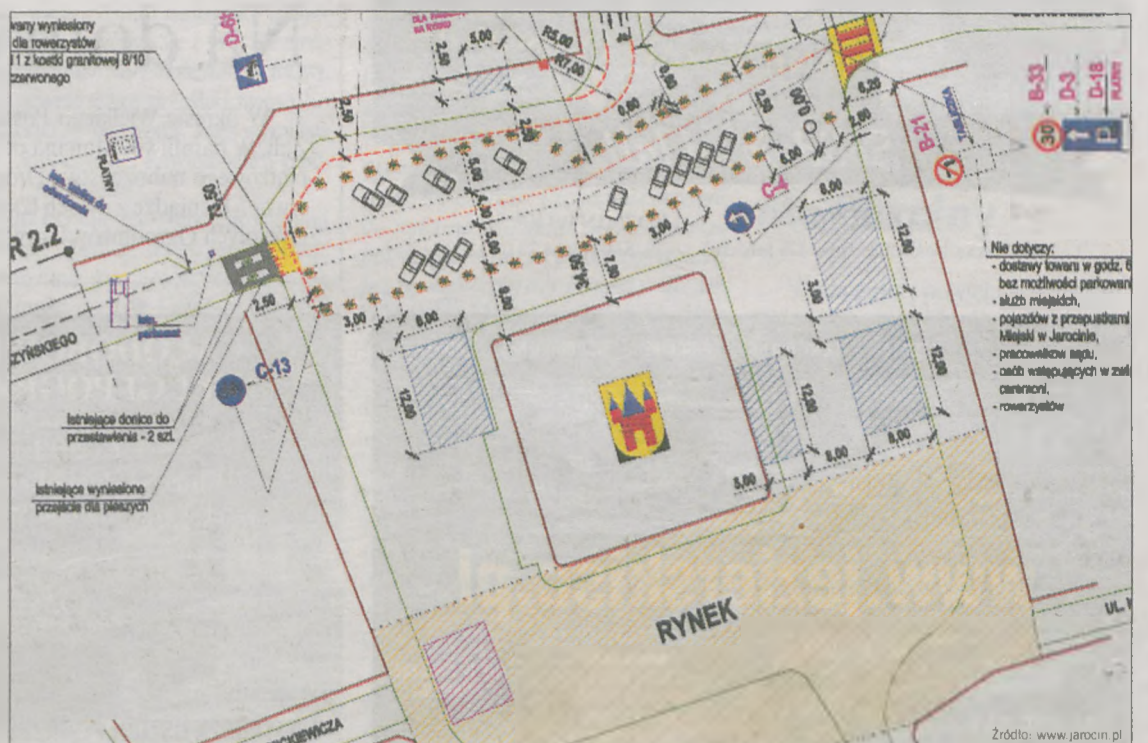
Drugi zastępca burmistrza Jarocina, Mikołaj Kostka z wielkimi nadziejami wypowiada się na temat przyszłości rynku. - Nie chciałbym zapeszać, ale myślę, że będzie zrealizowany cel nr 1 burmistrza, jeśli chodzi o rewitalizację. W tegorocznym sezonie wiosenno-letnim po raz pierwszy będziemy mieli więcej niż dwa ogródki gastronomiczne na rynku - wyjaśnia wóldarz.

Nowy obiekt tego typu ma powstać na odcinku między początkiem ul. Wrocławskiej a ul. Mickiewicza. Dokładna lokalizacja nie została jeszcze jednoznacznie ustalona. Kolejnym punktem spotkań jarocinian ma być powstający obok księgarni pub. - Remont w tym lokalu już trwa, a pod drzewkami, w pasie chodnika będzie ładny, kilkudziesięciometrowy ogródek kawiarniano-gastronomiczny - tłumaczy.

Być może powstanie jeszcze jeden obiekt tego typu. Właściciele baru z kebabem znajdującego się w ratuszu także rozważają wyjście przed lokal. Jeśli zdecydują się na ten krok, przed budynkiem powstanie niewielki ogródek. - Myślę, że to będzie dowód na nasze działania i na taki fajny bajpas między urzędem a podmiotami gospodarczymi. W dużej części to wszystko dzieje się dzięki unormowaniu pewnych spraw i wprowadzeniu odpowiednich zarządzeń, których wcześniej nie było, a także obniżeniu stawki najmu do 18,50 zł za m² - kończy Kostka.

(seb)

Plan przedstawia rynek z zaznaczonym ciągiem samochodowym. Niebieskie prostokąty oznaczają ewentualne lokalizacje ogródków piwnych. Różowy to miejsce ulokowania sceny dla wydarzeń kulturalnych. Na żółto zaznaczono część rynku wyłączoną z ruchu samochodowego.



Źródło: www.jarocin.pl

Była konferencja, jest książka

W piątek 11 kwietnia w Kaliszu odbędzie się promocja książki „Kretków. Właściciele - Zabytki - Duszpasterze” pod redakcją ks. prof. UAM dra hab. Jana Grzeszczaka, która ukazała się nakładem poznańskiego wydawnictwa „Zys i S-ka”. Spotkanie w auli Centrum Józefologicznego przy ul. Złotej 144 w Kaliszu (obok gmachu Wyższego Seminarium Duchownego) rozpocznie się o godz. 16.00. Książka jest pokłosiem międzynarodowej konferencji naukowej

zorganizowanej w czerwcu zeszłego roku w rodzinnej parafii przez księdza Jana Grzeszczaka, rektora kaliskiego seminarium duchownego.

W programie spotkania zaplanowano wykład Anny Lutosławskiej-Jaworskiej - aktorki teatralnej i filmowej, a także autorki reportażu i książek dla dzieci oraz malarki. Prelekcja poświęcona będzie Halinie z Sęp-Szarzyńskich Skórzewskiej, która była ostatnią przedwojenną właścicielką dóbr kretkowskich. (Is)

STANISŁAW TOMASZCZAK
l. 73 (Witaszyce)
BOGUMIŁA RÓŻEK
l. 85 (Witaszyce)
JÓZEF WEINERT
l. 71 (Cielcza)
CZESŁAW SZATKOWSKI
l. 71 (Jarocin)

EDWARD LORENC
l. 68 (Jarocin)
ZOFIA HOFMAŃSKA
l. 76 (Jarocin)
MARIA KUCHARZAK
l. 63 (Witaszyce)
MARTA MACIOSZCZYK
l. 87 (Jarocin)

MARIAN WALCZAK
l. 94 (Sławoszew)
ZOFIA OSTOJSKA
l. 62 (Kottlin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Serdeczne podziękowania dla wszystkich krewnych,
przyjaciół i znajomych, którzy wzięli udział
w uroczystościach pogrzebowych

ś. † p.

ANIELI RAŻNIAK

składa
syn Tomasz z rodziną

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci ojca naszego kolegi

ś. † p.

LEONARDA SZYDLIKA

Wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim

składają
najbliżsi koledzy z pracy

SPOWIEDŹ WIELKOPOSTNA W PARAFIACH ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

▶ DEKANAT JAROCIŃSKI

Parafia św. Piotra i Pawła w Twardowie
9 kwietnia (środa) - godz. 9.00-9.45, 15.00-15.45, 16.30-17.30
Parafia św. Mikołaja w Siedleminie
9 kwietnia (środa) - godz. 9.00-10.00, godz. 15.00-17.30 (Siedlemin), godz. 9.00-10.00, 16.00-17.00 (Roszków)
Parafia Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie
10 kwietnia (czwartek) - godz. 8.15-9.15, 15.00-16.00, 17.00-18.00
Parafia św. Barbary w Magnuszewicach
10 kwietnia (czwartek) - godz. 9.00-10.00, 14.30-16.00, 16.45-17.30
Parafia Św. Marcina w Jarocinie
11 kwietnia (piątek) - godz. 8.00-9.00, 9.30-10.30, 14.45-16.00, 16.45-18.00
Parafia Wniebowzięcia N.M.P. w Witaszycach
12 kwietnia (sobota) - godz. 9.00-10.00, 10.45-11.30, 15.00-16.00, 16.45-17.30
Parafia św. Antoniego z Padwy w Jarocinie
14 kwietnia (Wielki Poniedziałek) - godz. 10.00-11.00, 11.30-12.30, 15.00-16.30, 17.00-18.30
Parafia Chrystusa Króla w Jarocinie
15 kwietnia (Wielki Wtorek) - godz. 8.00-9.00, 9.45-11.00, 15.00-16.00, 16.30-17.30, 18.00-19.00

▶ DEKANAT NOWOMIEJSKI

Chocicza - parafia Miłosierdzia Bożego
7 kwietnia (poniedziałek) - godz. 9.30-11.00, 14.30-18.00
Radlin - Parafia św. Walentego
7 kwietnia (poniedziałek) - godz. 10.30-12.00, 15.30-17.00
Cielcza - Parafia św. Małgorzaty
8 kwietnia (wtorek) - godz. 10.00-11.30, 15.00-18.00
Kolniczki - Parafia Narodzenia NMP
8 kwietnia (wtorek) - godz. 9.00-12.00, 14.30-18.00

▶ DEKANAT ŻERKOWSKI

Brzostków - Parafia p.w. Jana Chrzciciela
7 kwietnia (poniedziałek) - godz. 15.00-17.00
Pogorzelica - Parafia św. Wojciecha Biskupa i Matki Kościoła
8 kwietnia (wtorek) - godz. 10.30-11.00, 15.00-17.00
Kretków - Parafia p.w. Wszystkich Świętych
9 kwietnia (środa) - godz. 18.00-20.00, Dobieszczynna - godz. 15.00-17.00
Żerków - Parafia p.w. św. Stanisława Biskupa Męczennika
12 kwietnia (sobota) - godz. 8.30-10.00, 13.00-14.00, 15.30-17.00
Wilkowyja - Parafia p.w. św. Wojciecha
14 kwietnia (poniedziałek) - godz. 9.00-10.00, 15.00-17.00, 19.00-20.00

▶ DEKANAT CZERMIŃSKI

Sławoszew - Parafia p.w. św. Zofii
9 kwietnia (środa) - godz. 14.30-15.20, 16.30-17.00 (Sławoszew), godz. 15.30-16.00 (Racendów)

▶ DEKANAT BORECKI:

Nosków - Parafia Świętej Trójcy
9 kwietnia (środa) - godz. 10.00-11.00 (komunia św. co 15 minut), 16.30-17.30 (msza św. bezpośrednio po spowiedzi św.), 19.30-20.00 (dla osób dłużej pracujących, komunia św. co 15 minut)
Rusko - Parafia św. Wojciecha
11 kwietnia (piątek) - godziny w trakcie ustalania

Oprac. (Is)



Na dom dziecka i fundację

W okresie Wielkiego Postu rozważa się Mękę Pańską w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. W parafii św. Marcina po niedzielnych nabożeństwach można oddać cześć relikwii świętych. W trakcie piątkowego nabożeństwa Drogi Krzyżowej zbierane są ofiary, które zostaną przeznaczone na cele charytatywne. Pieniądze z dwóch kolekt trafią do Domu Dziecka w Dobieszczynnie, a z trzech następnych na Akcję „Wesołych Ogrodników”, organizowaną przez Fundację „Ogród Marzeń”. (Is)

KAMIENIARSTWO
BAK
501 078 130, 501 078 471, tel./fax 62 721 00 04
kamieniarstwo-bak.eu | e-mail: biuro@kamieniarstwo-bak.eu

• NAGROBKI • SCHODY • PARAPETY
• BLATY KUCHENNE I LAZIENKOWE • KOMINKI

TANIE PARAPETY I SCHODY

Solidnie od lat!

JAROCIN **KOŹMIN WŁKP.**
al. Niepodległości 26 (plac GS Jarocin) ul. Klasztorna 72

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DIŻUR CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...
ZAPOMNI

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI
KAPLA

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ
63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

Ani Obama, ani Merkel, ani Putin

▶ Postanowiliśmy napisać o tym, jak odbierają wydarzenia w ich kraju Ukraińcy, którzy pracują w Jarocinie i okolicy.



Fot. Krivinis - Fotolia

Viktoria Vintoniv od 17 lat pracuje w Polsce, od 2 lat - w Zakładzie Mięsnym „Biernacki” w Golinie. Pochodzi z Iwano-Frankowska położonego 200 kilometrów za Lwowem. - *Martwimy się, codziennie oglądamy wiadomości przez internet. Ja i większość moich znajomych nie chcemy do Rosji. Krym jest przecież nasz. Uważam, że Rosja chce tylko ziemi, a nie ludzi. Ja chcę żyć na Ukrainie. Kocham Ukrainę, ale to tu mam jakieś możliwości, by żyć* - mówi. W przyszłości chciałaby zostać w Polsce lub innym kraju „na Zachodzie”. Na Ukrainie jest trudno. Kto może, głównie młodzi ludzie, jeśli tylko nadarzy się możliwość, wyjeżdżają, uciekają do Polski, na Zachód, jak najdalej.

Tylu ludzi już zginęło

Była w swoich stronach ostatnio w sierpniu. - *Dowiedziałam się od kobiety, która właśnie stamtąd przyjechała, że chłopacy, od 18-tego roku życia, dostają z wojska jakieś kartki, związane z mobilizacją. Jeżeli chłopak się nie odezwie - grożą mu 3 lata więzienia. I już takie sytuacje miały miejsce na granicy - cofali młodych ludzi, którzy chcieli wyjechać, także tych, którzy pracują w Polsce, a pojechali tylko odwiedzić bliskich* - dodaje Viktoria. Zastanawia się, co będzie dalej. Wydaje jej się, że wszystko zależy jednak od Putina. - *Najgorsze jest to, że on nie przyznaje się do tego, że tak miesza, mówi, że nie chce krwi... A tylu ludzi już zginęło* - dodaje.

Uważa, że wyniki referendum nie są prawdziwe, a to, co mówi się w rosyjskich mediach - to propaganda. - *Ja pochodzę z Zachodu Ukrainy, mówią o nas - banderowcy, nie rozumiem tego. Zawsze byliśmy jedną Ukrainą, a teraz nas podzielono. Po Majdanie. Posądzają ludzi z Zachodu, że to oni są winni sytuacji na Wschodzie. To nieprawda. Nikt z nas nie chce wojny, każdy chce żyć* - podkreśla.

Patrzyli jak na zdrajcę

Włodzimierz*, który mieszka i pracuje od wielu lat w Jarocinie, prosi o zachowanie anonimowości. Codziennie nasłuchuje wieści z Ukrainy. - *Jasne, że się przejmuję, co się tam dzieje... Jeśli wieczorem są dobre nowiny, rano budzimy się w dobrym nastroju i z radością. Ale są dni, kiedy człowiekowi od tego wszystkiego, co tam jest, ciężko, czuję brak perspektyw, jakieś załamanie... - wyznaje.*

Podkreśla, że już za czasów Związku Radzieckiego nie było w jego rodzinnych stronach demokracji. - *Demokracja była, ale wyłącznie dla wybranych - dla czterech grup: dygnitarzy partyjnych, policji, wojskowych i KGB. Żeby wyjechać, wielokrotnie stawałem przed różnymi komisjami, prawie na baczność, i musiałem opowiadać, kto co w rodzinie robi, czy ktoś był internowany - wspomina. - Gdybym cokolwiek ukrył, a to by wyszło, moja kariera byłaby skreślona. Pytano, dlaczego uczyć się języków obcych i dlaczego chcę wyjechać. Patrzyli na mnie jak na zdrajcę.*

Wiatr demokracji powiał przez chwilę, kiedy rozpadł się Związek Radziecki. *Juszczenko, a teraz Janukowycz... - wymienia Włodzimierz, kręcąc głową z dezaprobatą. - To wszystko dojrzywało... Jak czyrak. Choć mówi się, że rząd jest taki, na jaki naród zasługuje.*

Ty nie Masza

Takie nastroje, które dziś można obserwować w doniesieniach z Ukrainy, nie powstały nagle. Włodzimierz wspomina reportaż, który oglądał wraz z żoną, 15 lat temu, ze Lwowa bądź okolic tego miasta. Jedna ze scen - wychowawczyni w przedszkolu

pyta dziewczynkę: - *jak ty masz na imię. - Masza* - odpowiada dziecko. Masza to Maria, tylko po rosyjsku. Wychowawczyni na to: - *Nie możesz tak mówić. Ty musisz mówić, że ty - Mariczka. - Te ziarna nacjonalizmu były wszczepiane już dzieciom. Teraz, po latach, te „dzieci” przyjechały do Kijowa... - mówi Ukrainiec. Zbulwersowała go jedna z dwóch pierwszych ustaw przyjętych przez nowy rząd - ograniczenie lub zakaz języka rosyjskiego. W kraju - jak podkreśla - gdzie mieszka co najmniej 12 mln Rosjan. Dla niego nie ma różnicy, który język obowiązuje. - To jest kraj, który tonie w pożarze, jest nad przepaścią. Tu krach gospodarczy, rozruchy, a tu przyjmuje się, jako najważniejszą, ustawę o językach?! - nie może zrozumieć Włodzimierz. - Doszło do tego, że dzisiaj we Lwowie przed niektórymi domami są duże tabliczki z popiersiem Lenina, na których jest napisane: - Tu mieszka Moskal. Czyli Rusek. To jest demokracja?*

Ani Obama, ani Merkel, ani Putin

Kto powinien kierować Ukrainą? - *Nie wiem, kogo wybiorą. Wybrać trzeba arcyważnego. Takiego, który by pogodził Zachód i Wschód. Tego nie ma. Co jeden mówi, nie podoba się drugiemu. Znowu dojdzie do konfliktu. Samymi ustawami - że*

od tej pory tolerujemy tylko język rosyjski, polski, czeski - nic się nie robi. Kto by tam nie przyszedł. Czy to Obama, Merkel czy Putin - nic nie zrobią samym rozkazem - stwierdza. Kiedy myśli o Majdanie, zastanawia się, czy był potrzebny rozlew krwi. Może trzeba było walczyć, ale nie za taką straszną cenę. Zginęło tylu ludzi, wielu zostało rannych. - *Zniszczyli reżim, zgadzam się z tym, ale teraz płonie płomień nacjonalizmu... - mówi. Jego pewnie też by prześladowano, bo pochodzi ze Wschodu. Jego wymowa jest „zbyt czysta”. Powiedzieliby pewnie: - „Już nie nasz”.*

Jak ocenia interwencję Rosjan na Krymie? Według niego lepsze takie rozwiązanie niż demokracja taka, jak w Kijowie. (...) W Odessie mieszka 125 narodowości, na Krymie - 115. Szczególnie w takim miejscu nie można i nie wolno budować wolności na hasłach nacjonalistycznych. - *Na razie nikt jednak nie powiedział: - Ja będę prezydentem wszystkich, będę walczył o was wszystkich. Z jakiej by partii nie był, jakby był mądry, powinien powiedzieć: - Kochani moi, jak chcemy, by kraj nasz kwitnął, musimy już dzieciom tłumaczyć: - To jest Murzyn, ten żółty, a ten czerwony. Ten Polak, a ten Ukrainiec, musimy razem żyć i pracować, bo to nasz kraj. Jeżeli tego nie będzie, dalej będzie to, co teraz - przewiduje Włodzimierz.*

Za chaos odpowiadają mędracy

Pesymistyczny scenariusz - Ukraina się rozpadnie lub będzie konfederacją. Optymistyczny? - *Będzie trudno, pieniądze znikąd nie przyjdą, trzeba będzie ciężko pracować. Unijne wymagania Ukraina spełni może za 20 lat, a żeby je spełnić, trzeba będzie coraz bardziej zaciągać pasa. Trzeba będzie też dogadywać się z Rosją - mówi mieszkający w Jarocinie Ukrainiec. Zapewnia, że Rosja sobie bez Ukrainy poradzi, ale Ukraina bez Rosji pewnie nie.... - A Zachód? Przyjechał i krzyczał do ludzi na Majdanie: - Europa was potrzebuje. A oni po dwóch tygodniach już wywiesili portret Bandery. To tak jakbym ja krzyczał o wolności, a na ścianie wisiał Hitler. (...) Już Gogol mówił, że za chaos odpowiadają mędracy - mówi zaniepokojony sytuacją w swoim kraju Ukrainiec. Sceptycznie ocenia oferty pomocy przedstawiane przez Stany Zjednoczone i Unię Europejską. Pożyczone stamtąd pieniądze trzeba będzie przecież oddać. - *Ci, co dzisiaj krzyczą przeciwko i rozwalają tę władzę, wyjdą w końcu na ulice. Z głodu i nędzy* - uważa Włodzimierz.*

Codziennie rozmawia z rodziną przez skype'a. Martwi się, kiedy słyszy, że np. szwagierka nie może wyjechać na ślub córki do Czech. - *Nie może przejechać przez Zachód Ukrainy, bo*

tam grasują bandy młodych ludzi. Zatrzymują wszystkie autobusy, wszystkich wyganiają, zabierają, co się da i podpalają pojazdy - opowiada mężczyzna. - Tak walczą o wolną Ukrainę...

Dzwoni i pyta, co się dzieje

Chętnie o tym, co dzieje się na Ukrainie, wypowiada się Dariusz Strugała, wójt Jaraczewa, które współpracuje z Nowowolyńskiem. Jest w stałym kontakcie z władzami miasta. Ostatnio rozmawiał z zastępcą mera. - *Mówił, że u nich jest spokój. Wszystko idzie normalnie. Nie potrzebują żadnej pomocy. Wypłaty - to jest miasto górnicze - do lutego szły normalnie. Być może ze względu na to, że jest to miasto, które w prostej linii od Bugu leży 20 kilometrów, więc jest na Zachodzie Ukrainy. W Łucku - stolicy Wołynia już się coś działo* - mówi wójt. Nieoficjalnie wie natomiast, że jakieś „oddźwięki” Majdanu były również tam. - *Ileś osób z Nowowolyńska było na Majdanie. Wracając, próbowali rozliczyć miejscową władzę. Był jakiś mały Majdan u nich, ale - podkreśla - to wszystko wiem nieoficjalnie* - mówi Dariusz Strugała. - *W tej chwili jest spokój. Oczywiście, sytuacja może się zmienić. Może nie będzie to jakaś drastyczna rewolucja, ale jeżeli banki nie będą wydolne, bankomaty nie będą wypłacać pieniędzy, pogorszy się zaopatrzenie, również u nich ta pomoc będzie potrzebna. Będę dzwonił na bieżąco i pytał, co się dzieje.*

Wójt nie dopuszcza czarnych scenariuszy

Zdanie włodarza Jaraczewa, jeśli chodzi o Ukrainę, jest niezmiennie - Ukraina powinna być w Unii Europejskiej. Podkreśla, że 10 lat temu, kiedy gmina rozpoczęła współpracę, to właśnie z tym zamysłem, że będzie również, jako Jaraczewo, małymi ambasadarami. Dariusz Strugała nie ma obaw, jeśli chodzi o europejskie nastroje na Zachodzie Ukrainy. Tu społeczeństwo zupełnie inaczej reaguje na słowo „Unia”. Może dlatego, że ludzie mają bezpośredni kontakt z Polakami. Od zawsze oglądają np. polską telewizję. Wiedzą, jak w Polsce przebiegało dochodzenie do wolności, znają „Solidarność”. - *Cały Zachód Ukrainy jest nasiąknięty tym, że oni są praktycznie w Europie i jedno, co im przeszkadza i przeszkadzało to to, że np. w kolejkach trzeba czekać na wizę do Polski* - mówi wójt. Ma natomiast wiele obaw co do kolejnych ruchów, również politycznych, Rosji. Sytuację, szczególnie na wschodzie Ukrainy, ocenia jako trudną.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

* imię rozmówcy, na jego prośbę, zostało zmienione

Jaraczewo dla Ukrainy

Rada gminy przyjęła w ubiegłym tygodniu stanowisko w sprawie sytuacji na Ukrainie.

Potępiono zbrojne wystąpienie Rosjan „przeciwko narodowi, który dąży do zachowania własnej niepodległości i broni swej integralności terytorialnej”. Jaraczewscy radni podkreślili, że nie ma przyzwolenia dla agresji. Poparli dążenie Ukraińców do decydowania o własnym losie. „Łącząc się z narodem ukraińskim wyrazimy przekonanie, że konflikt zostanie niebawem zażegnany, a wydarzenia, których byliśmy i jesteśmy świadkami ugruntują niepodległość Ukrainy.”

(akf)

NAJLEPSZA OFERTA

Nowa oferta!

DAJEMY: 1. WARCHLAKA
2. PASZE
3. WETERYNARZA
4. PIENIĄDZE

TUCZ KONTRAKTOWY



TEL. 669 52 11 11

WWW.BMKOBYLIN.PL

BM

KOBYLIN

**GWARANCJA
OPŁACALNOŚCI!**

Spółka Bermont

zakupi żywiec wieprzowy

WŁASNY TRANSPORT

Termin płatności 14-21 dni.

Tel. kontaktowy
602 556 180

DANPOL
ZDZIECHOWA

KUPIJEMY

maciory i knury

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew



tel. 608 439 125
609 218 648

PRZEDSIĘBIORSTWO

„BIS”

SKUPIJE JAŁOWICE
HODOWLANE
I UŻYTKOWE

od 7 miesiąca cieleności

ZGŁOSZENIA: 65/57-38-631, 65/57-27-336,
pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰



Firma WOZNIECKI

zaprasza do współpracy
hodowców trzody chlewnej

PROWADZIMY:

skup tuczników

(krótkie terminy płatności i konkurencyjne ceny)

sprzedaż warchlaków

(możliwość kredytowania)

kontraktacja trzody



tel. 882 008 532

KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE



Płatność
przelew
1 dzień

Jałówki hodowlane
i użytkowe
od 7 m-c cieleności

tel. 508 223 035, (65) 575 18 48

SKUP

maciór, knurów,
tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA

gotówka,
szybki
przelew



Tel. 880 203 189

P.H.U
PIOTR KACZMAREK

SKUP ZWIERZĄT RZEŻNYCH

• TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW

SPRZEDAŻ WARCHLAKÓW

tel. 667-135-387



OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- trociny dębowe
- korę dębową zmieloną
(idealna jako ściółka dla zwierząt)
- korę dębową niezmieloną

KUPIJEMY
DREWNO TOPOŁOWE

tel. 505 185 508

MOŻLIWOŚĆ
DOWOZU
DO KLIENTA

PRODUCENT
DĘBOWYCH DESEK
PODŁOGOWYCH

TARTAK KOSZKOWO

Tel. 65 571 66 20, 515 131 606, czynne: pn-pt 7-16

**SKUP
bydła
rzeźnego**

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683

Mir Mar

**Skup
bydła**

Gotówka!

Tel. 663 702 238

723 424 376

Skup bydła **ODBIÓR 24h**

Skup tuczników
i macior na wagę żywą

Skup bydła na eksport
Płatność gotówką lub przelewem przy odbiorze
Tel. 782 895 494, 785 398 100

**KUPIĘ
maciory,
knury** **SUPER
CENA!**

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

Najnowszy numer „Wieści Rolniczych”
możesz otrzymać w:

biurze ogłoszeń
Jarocin,
ul. Rynek 21

redakcji „Gazety Jarocińskiej”
Jarocin,
ul. Kasprzaka 1a

WIEŚCI
ROLNICZE



Wiosenny pit-stop VW



Usługa wymiany opon/kół

Opony zimowe wytwarzane są z bardziej miękkiej mieszanki niż opony letnie, co w ciepłe dni powoduje min. większe zużycie paliwa, wydłużenie drogi hamowania oraz mniejszą stabilność w zakrętach. Dlatego, gdy średnia temperatura powietrza wzrośnie powyżej 7°C, nie zwlekaj – wymianę powierz fachowcom w naszym Serwisie.

Cenimy Twój czas, dlatego dołożymy wszelkich starań by usługi wymiany opon lub kół były wykonane szybko i fachowo.

Zapraszamy!

Wymiana opon
Nasza cena

od **149 zł**

Wymiana kół
Nasza cena

od **99 zł**

Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem.
Volkswagen Serwis.



Das Auto.

Autoryzowany dealer VW **Mroczkowski**

Środa Wilk., Kijewo 37, d_mroczkowski_serwis@kulczyktradex.com.pl



GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

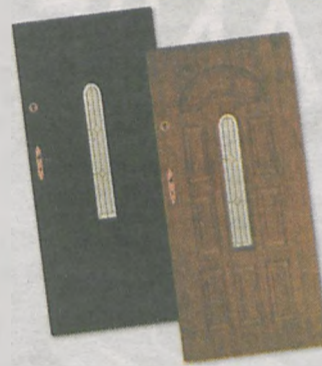
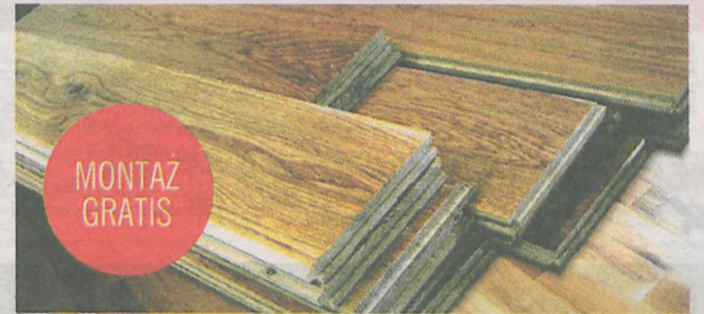
61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

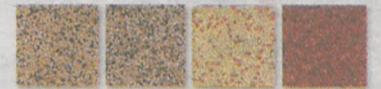
FARBY - LAKIERY PODŁOGI - DRZWI

JAROCIN, ul. ŚRÓDMIEJSKA 32 (stara rzeźnia), tel. (62) 505-21-64

PANELE PODŁOGOWE



MIESZALNIA TYNKÓW ELEWACYJNYCH NA MIEJSCU



SALON DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH



DREWNO OPAŁOWE

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

SPRZEDAŻ BRYKIETU DĘBOWEGO



Możliwość spalania w kominkach, piecach kuchennych,
kafelowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg

SUPER CENA! ZAPRASZAMY

STANOS Sp. z o.o.

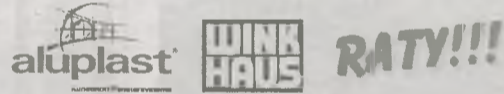
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC



RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)

tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

Piaski k. Gostynia

NA SPRZEDAŻ



Budynek magazynowo-
handlowo-biurowy

2000 m² na działce 1,5 ha
przy drodze krajowej nr 12

tel. 607 923 135

Gopol Sp. z o.o.

czołowy producent narzędzi
do mechanicznej obróbki drewna
i materiałów drewnopochodnych

ZATRUDNI
do pracy w Jarocinie

PRACOWNIKA NA STANOWISKO PRODUKCYJNE

Wymagania:

- wykształcenie min. zasadnicze
techniczne

Oferty zawierające list motywacyjny
oraz CV prosimy przysyłać na adres
Gopol sp. z o.o.

al. Niepodległości 26, 63-200 Jarocin
z dopiskiem Dział Kadr
lub place@gopol.com.pl

Zastrzegamy sobie prawo do
odpowiedzi tylko na wybrane oferty

UBÓJ BYDŁA

Z KONIECZNOŚCI

pourazowego,
powypadkowego,
kontuzjowanego
bezpośrednio
w gospodarstwie.

Zgłoszenia na numery telefonów:
669 998 710; 694 796 951

PIASEK ŻWIR 0-4

ŻWIR OZDOBNY
TŁUCZEŃ 0-63

PIASEK DO
PIASKOWANIA

transport od 1t

tel. **663 778 439**

Stachura beton

Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew

ul. Parkowa 4

Tel./fax 62 722-11-64

Kom. 601-252-647, 603-603-972

OFERUJE:

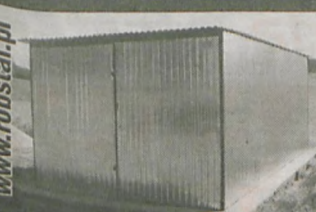
- żelbetowe płyty oporowe silosowe (200x110x70 cm)
- posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojowicę
- ogrodzenia z płyt żelbetowych pełne i ażurowe w różnych wzorach (200x50cm)
- montaż ogrodzeń
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy
- wykonywanie z pełnej płyty garaży, wiat i itp.
- zapewniamy transport

**KOMPLEKSOWE
WYKONAWSTWO
FUNDAMENTÓW I MURÓW
FUNDAMENTOWYCH
W SZALUNKACH**



Beton Towarowy

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

ROLETY

MOSKITIERY - 25%

ŻALUZJE	ROLETY	MOSKITIERY	MARKIZY	VERTICALE
aluminiowe drewniane plisowane perforowane	standardowe w kasetach rzymskie zewnętrzne	ramkowe rolowane przesuwne plisowane	balkonowe terasowe koszowe	materiałowe aluminiowe PCV

MADOS ul. Wroclawska 34 (w bramie SEZAMU) JAROCIN
tel. 62 505 31 31 www.mados.com.pl

OKLEJANIE POJAZDÓW

oklej auto

tel. 797 845 842

zmiana koloru · folia carbon · folia ochronna

www.oklejauto.pl

Ziel - BRUK

BRUKARSTWO

wykonujemy:

Place, podwórza, wjazdy, posesje pod ciężary duże i małe. Posiadamy własny sprzęt oraz materiały. Wykonujemy zlecenia solidnie i kompleksowo.

JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601-901-710
www.brugarstwojarocin.com

WYPADEK? ODSZKODOWANIE!

Miałeś wypadek, doznałeś obrażeń ciała? Walcz o możliwie najwyższe odszkodowanie!

ODSZKODOWANIA I ZADOŚCUCZYNIENIA ZA M.IN.:

- WYPADKI KOMUNIKACYJNE
- WYPADKI W PRACY
- WYPADKI NA CHODNIKU
- BŁĘDY LEKARSKIE
- WYPADKI W ROLNICTWIE

Nie ma znaczenia, czy byłeś ubezpieczony! Nie ma znaczenia, czy otrzymałeś już jakieś świadczenia! Poprawiamy sprawy po konkurencyjnych firmach i kancelariach!

TAKIE SĄ FAKTY !!!

Przykładowe kwoty wywalczone dla naszych Klientów:

- Np. od 500 zł/m-c do 7500 zł/m-c PRZYKŁADOWA RENTA
- Np. od 10 000 zł do 50 000 zł ZA ZŁAMANĄ RĘKĘ
- Np. od 10 000 zł do 100 000 zł ZA ZŁAMANĄ NOGĘ
- Np. 100 000 zł ZA UTRATĘ BLISKIEJ OSOBY
- Np. 1.500.000 zł ZA POWAŻNY URAZ KRĘGOSŁUPA I LUB GŁOWY

Punkty Obsługi Klienta i zgłaszania spraw:
Kórnik ul. Poznańska 1/5, Kotlin ul. Słowackiego 8
tel. (61) 881-82-97, kom. 796-732-872; 502-182-182

Centrala Łódź, ul. Wólczńska 247
Tel/fax 42 682 00 80, kom. 793 333 522

„BIREX” Firma Usługowo-Handlowa zatrudni:

Kierowców z kat. C+E

Wymagania: prawo jazdy kategorii C+E, wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy, mile widziana karta kierowcy.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo-Handlowa, ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin
w godz. 7.00 - 15.00, kontakt: 601-566-947

DEKA BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, (62) 505-31-32, fdeka@tlen.pl, www.deka-jarocin.pl

RATY, PROMOCJE, BEZPŁATNY POMIAR

Nowości! Ciepły profil Iglo Energy

od 1 września nowy adres DĄBROWSKIEGO 16

DRUTEX

NAJLEPSZE OKNA Autoryzowany punkt sprzedaży DRUTEX od 2000 roku

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa

Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

NIEMCY - BELGIA - HOLANDIA

PRZEWÓZ OSÓB

Frankfurt n/Menam
Luxemburg
Stuttgart
Freiburg
Hamburg
Bremen
Amsterdam
Rotterdam

WYJAZDY z Polski: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela
POWROTY do Polski: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, niedziela

Trans-Spili 62-563 Lichen Stary GG 40792575 tel. (63) 270 77 67
ZBIGNIEW WROBEL ul. Graniczna 18a www.trans-spili.pl tel. kom. 601 739 205

Promocja wiosenna!

Przebijemy każdą ofertę!

OKNA | DRZWI | FASADY

Jarocin, ul. Jordana 28. Żerków, ul. Parkowa 2
62 747 25 18 62 740 35 44

czajka POKRYCIA DACHOWE
MATERIAŁY
BUDOWLANE
TRANSPORT

biuro@czajka.com.pl www.czajka.com.pl

**Zapraszamy
do Wiosennych Promocji
Na dachówki i pustaki ceramiczne**

Koźmin Wilk.
ul. Krotoszyńska 14 b
tel./fax 62 721 68 68

Pleszew
ul. 70 Pułku Piechoty 1
tel./fax 62 742 01 68
kom. 600 830 161

Jarocin
ul. Moniuszki 28
tel./fax 62 747 99 90

DACHY BARAN BOGENER DACHZIEGEL
CREATON SZTUKA KREOWANIA DACHU
Roben CERAMIKA BUDOWLANA
VELUX
FAKRO Wienerberger BRAAS PEWNY DACH NAD GŁOWĄ

Nowopowstały lokal poszukuje osoby na stanowisko

BARMAN / BARMANKA

OPIS STANOWISKA: posługiwanie się kasą fiskalną, programem gastronomicznym, obsługa gości, sporządzanie i serwowanie drinków, dbałość o wysokie standardy gastronomiczne.

WYMAGANIA: wykształcenie min. średnie, mile widziane doświadczenie w pracy związanej z gastronomiczną obsługą klienta, komunikatywność, wysoka kultura osobista, umiejętność pracy w zespole, znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym, miła aparycja.

OFERUJEMY: stabilne warunki zatrudnienia, motywujący system wynagradzania, możliwość rozwoju i doskonalenia zawodowego. Tel. (61)2874164

SKÓRY

nowa kolekcja wiosna/lętno

kurtek, płaszczy, marynarek skórzanych damskich oraz męskich gotowych oraz na miarę, nowe gatunki skór, ceny producenta

JAROCIN, UL. WROCŁAWSKA 43
608 305 290

**BIURO
RACHUNKOWE**

z wieloletnim doświadczeniem
Halina Sobczak
609-710-696

**MOŻLIWOŚĆ DOJAZDU
DO KLIENTA**
ul. H. Sawickiej 12
63-210 Żerków
Tel. kom: 609-710-696
Tel. dom. (62) 740-33-20

**Ośrodek Szkolenia
Kierowców**

JAŃCZAK PAWEŁ tel. 608/651-092

**PRAWO
JAZDY**

kat. A
kat. B Renault Clio III

egzamin: POZNAŃ, KALISZ

dla kierowców zawodowych: kwalifikacja

wstępna, szkolenia okresowe

UPRAWNIENIA NA WÓZKI WIDŁOWE

**PRACA
SEZONOWA**barman/barmanka
kelner/kelnerkaod kwietnia do października,
Niemcy, nad morzem, promenada
Dahme.

Wymagania:
bardzo dobra znajomość języka
niemieckiego, CV po niemiecku.

CV proszę przesyłać na adres:
Monika Olszewska, Maciejew 31,
63-708 Rozdrażew.

e-mail: b.stamer@immogrund-sh.de
516 567 288 | 0049 177 50 82 680

**!!! WIOSNA !!!****ZAMIEŃ EKO-GROSZEK**

**NA EKO-PELET I OSZCZĘDZAJ
DO 35% NA OGRZEWANIU!**

EKO-PELET (WORKOWANY) - 540ZŁ/TONA**WĘGIEL BRUNATNY - 260ZŁ/TONA****GAZ BUTLA - 49,99ZŁ**

ŻERKÓW ul.kolejowa 18

TEL. 609-591-111

JAROCIN Al.Niepodległości (wyjazd na Leszno)

TEL. 502-282-108



**SPRZEDAŻ
PIECY C.O.**

www.bktrade.pl



W związku z dynamicznym rozwojem Spółka RBB-STAL
z siedzibą w Jarocinie, działająca w branży metalowej

poszukuje pracowników na stanowiska:

**SPAWACZ LUB ŚLUSARZ
Z UMIEJĘTNOŚCIĄ SPAWANIA****OCZEKIWANIA:**

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność,
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych mile widziane.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać lub dostarczać na adres:

ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin

groszak@rbb-stal.com.pl, tel. 62 747-58-00

**BURMISTRZ ŻERKOWA
OGŁASZA II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem po byłym
przedszkolu o powierzchni użytkowej 204 m², działka nr 363
o powierzchni 754 m², położona w Żerkowie.

Cena wywoławcza 100 000 zł.

Wadium 20 000 zł.

Termin przetargu 6 maja 2014r. godzina 12.00
w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie.

Informacja tel. 62 7402028 lub www.zerkow.pl

SEZAM

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

**W 48 GODZIN
OD 300 ZŁ DO 5000 ZŁ
MINIMUM
FORMALNOŚCI**

JAROCIN PLESZEW

TEL. 510 106 838

**Chcesz dodatkowo zarobić?
Praca dla przedstawiciela**

**POŻYCZKA
- CHWILÓWKA
OD 300 ZŁ DO 1500 ZŁ**

**Minimum formalności!
Gotówka od ręki!**

Wystarczy zadzwonić i umówić się na spotkanie
w dogodnym dla Ciebie terminie i miejscu:

tel. **668-000-470**
- Jarocin i okolice

lub wypełnić formularz na stronie:
www.pozyczki-chwilowki.sildex.pl

SILDEX Spółka z o.o.
Poznań, ul. Strzeszyńska 31

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE DOJAZD DO KLIENTA
CIEZAROWE DOSTAWCZE

naprawa odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

SERWIS • KOMIS • CZĘŚCI
MOTOSTODOŁA
Motocykle
Skutery
Quady

Ul. Floriańska 4a, tel. 604 625 768, 698 625 572
63-720 Koźmin Wilk. e-mail: motostodoła.kaczmarek@wp.pl

**Zaprasza do współpracy
wszystkie osoby, które mają,
bądź nie miały do czynienia z MLM**

**Atrakcyjne zarobki,
możliwość wypracowania dochodu pasywnego**
tel. 730 933 449, e-mail: 69@gmail.com

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY
DOJAZD DO KLIENTA
SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682
Pleszew, ul. Podgórna 21

HATEX
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-90-05
Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Dobrzyca, ul. Kozłowska 19
tel. 62 731-34-78

**18 zł
za mb. po
obwodzie**

**PROMOCJA!
MOSKITIERA
RAMKOWA**

OFERTA WAŻNA
DO 20.04.2014 r.

**OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY ekotem plus**
tel. 62 741-15-81
KWITOWSKI
63-308 Gizalki, Plac 3 Maja 1
**DOWÓZ
DO KLIENTA**

▶ ZASADY GRY W RUGBY

Rugby to wciąż mało popularny sport w Polsce, ale jego zasady wcale nie należą do skomplikowanych. Poniżej przedstawiamy kilka rzeczy, które dobrze wiedzieć przed udaniem się na mecz.

W rugby 15-osobowe* gra się owalną piłką na boisku o wymiarach 100 x 70 m. Mecz trwa 80 minut (2 x 40 min). Między połowami następuje 5-minutowa przerwa, podczas której rugbyści zazwyczaj nie schodzą z boiska. Obie bramki mają kształt litery „H”, a poprzeczka jest zawieszona na wysokości 3 m.

Drużyna składa się z dwóch formacji: mlyna (silni i ciężcy) oraz ataku (lecy i szybcy). Zespół posiadający piłkę może podawać ją między sobą, ale wyłącznie do tyłu. Jeśli zdecyduje się na zagranie do przodu, musi to uczynić jedynie poprzez kopnięcie piłki.

Najważniejsza i zarazem najciekawsza rzecz w tym sporcie to zdobywanie punktów. Są na to cztery sposoby. Kiedy zawodnik przedrze się przez obronę przeciwnika, może wbiec z piłką w pole punktowe i położyć ją na trawie. Zdobędzie wówczas przyłożenie warte 5 pkt. Po każdym takim zagranie przysługuje próba podwyższenia, czyli kopnięcia na bramkę z linii prostopadłej do miejsca zdobycia punktów i z dowolnej odległości. Jeśli piłka przeleci między słupkami i nad poprzeczką, drużyna zdobywa kolejne 2 pkt.

W przeciwieństwie do piłki nożnej, rzuty karne w rugby (dyktowane za

Piłka nad poprzeczką, czyli podwyższenie po przyłożeniu



W rugby nie brakuje spektakularnych akcji i zaciętej walki o piłkę

▶ Wielkimi krokami zbliżają się Mistrzostwa Europy juniorów w rugby, które odbędą się w Wielkopolsce. Cztery mecze zostaną rozegrane w Żerkowie.

MECZE ROZGRYWANE W ŻERKOWIE

12.04 - Chorwacja - Szwajcaria, godz. 13.00
12.04 - Luksemburg - Litwa, godz. 15.30

16.04 - przegrani z par Chorwacja - Szwajcaria i Ukraina - Serbia, godz. 13.00
16.04 - zwycięzcy spotkań Chorwacja - Szwajcaria i Ukraina - Serbia, godz. 15.30

(Wstęp wolny)

ciężkie przewinienia) przeprowadza się z dowolnego miejsca na boisku. Taka próba jest warta 3 pkt. Również w tym przypadku należy posłać piłkę między słupkami i nad poprzeczką. Rzut karny i podwyższenie stosuje się, gdy piłka jest ustawiona na ziemi. Jedynie drop-goal jest wykonywany, kiedy piłka znajduje się w ruchu. Prawidłowe zastosowanie tego elementu następuje, gdy gracz rzuci piłkę o ziemię, a następnie kopnięciem skieruje ją ponad poprzeczkę.

Bardzo charakterystycznym elementem tej dyscypliny jest formacja mlyna. Sędzia nakazuje takie ustawienie po drobnych przewinieniach. Gracze obu drużyn ustawiają się w trzech rzędach i wzajemnie się łapią. Piłka zostaje podana między nich, a zadaniem obu ekip jest wypchnięcie jej na tył swojej formacji.

Do widowiskowych elementów meczu należy także wyrzut z autu. Zawodnik ustawia się na linii bocznej. Rugbyści obu drużyn formują dwa szeregi naprzeciw siebie w odległości 5-15 m. Piłka zostaje rzucona między linie graczy, a część z nich jest podnoszona, by przechwycić podanie.

Podczas Mistrzostw Europy Juniorów, które odbędą się na żerkowskim Stadionie im. Janusza Jajczyka przy ul. Mickiewicza, publiczność będzie mogła obejrzeć zmagania sześciu reprezentacji.

(seb)

* Istnieje też 7-osobowa odmiana gry

▶ MISTRZOSTWA POWIATU GIMNAZJÓW W KOSZYKÓWCE DZIEWCZĄT

„Jedynka” nie bez problemów



Drużyna Gimnazjum nr 1 w Jarocinie

Drużyna koszykarek z Gimnazjum nr 1 w Jarocinie zwyciężyła w Mistrzostwach Powiatu Gimnazjów w Koszykówce Dziewcząt. Podopieczne Marka Sobczaka pokonały zespoły z Gimnazjum w Wilkowie i Gimnazjum nr 3 z Jarocina.

Koszykarkiz Gimnazjum nr 1 w Jarocinie od lat tradycyjnie zwyciężają w Mistrzostwach Powiatu i rywalizują, często z dużym powodzeniem, w kolejnych etapach „Gimnazjady”. Tym razem podopieczne Marka Sobczaka nie bez problemów obroniły tytuł mistrzyń powiatu. Szczególnie gospodynie zawodów, reprezentantki Gimnazjum w Wilkowie, postawiły przed faworytkami trudne zadanie. Jeszcze na dwie minuty

przed końcem pojedynku jarociniarki prowadziły z podopiecznymi Jacka Koleckiego zaledwie jednym punktem. Dopiero w samej końcówce doświadczona zawodniczka z jarocinińskiej „jedynki” uzyskała bezpieczną przewagę, zapewniając sobie kolejny tytuł mistrzowski.

Koszykówka to sport zespołowy, ale indywidualnie na wyróżnienie zasłużyła Rokšana Wojtecka z Gimnazjum w Wilkowie, która w dwóch pojedynkach zdobyła 19 punktów i została najskuteczniejszą zawodniczką turnieju.

Drużyna z Gimnazjum nr 1 w Jarocinie reprezentować będzie powiat jarociniński w rozgrywkach półfinałowych rejonu. (pw)

WYNIKI MISTRZOSTW POWIATU DZIEWCZĄT W KOSZYKÓWCE

Gimnazjum nr 3 Jarocin	15.35
Gimnazjum nr 1 Jarocin	
Gimnazjum Wilkowie	42.8
Gimnazjum 3 Jarocin	
Gimnazjum 1 Jarocin	25.18
Gimnazjum Wilkowie	

SKŁADY DRUŻYN

Gimnazjum nr 1 w Jarocinie:
Zuzanna Tył, Julia Wyremblewska, Maja Woś, Katarzyna Gorwa, Jagoda Barańska, Julia Kornobis, Natalia Bartczak, Anna Bestlerda, Katarzyna Błaszczak, Martyna Sobeczka, opiekun - Marek Sobczak

Gimnazjum w Wilkowie:
Sandra Woźniak, Joanna Pudelska, Olga Szymkowiak, Rokšana Wojtecka, Małgorzata Baraniecka, Julia Karpinska, Sandra Grajek, Adrianna Mikołajczak, Anita Misiarek, Agnieszka Włodowska, opiekun - Jacek Kolecki

Gimnazjum nr 3 w Jarocinie:
Denimika Filipczak, Agata Konieczna, Natalia Ranaszak, Patrycja Skrzyżczak, Jagoda Maczkowiak, Aleksandra Krawiec, Julita Nowaczyk, opiekun - Hubert Grzesiak

▶ MISTRZOSTWA WIELKOPOLSKI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W WARCABACH

Ciągle w czołówce

Dwoje reprezentantów szkół powiatu jarocinińskiego - Agnieszka Niemczyk z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Ludwinowie oraz Adrian Orpel ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie - znalazło się w czołowej „dziesiątce” Mistrzostw Wielkopolski SZS „Wielkopolska” w warcabach.

Zawody zostały rozegrane w Poznaniu. Powiat jarociniński reprezentowało czworo uczniów (troje z NSP w Ludwinowie - Agnieszka Niemczyk, Małgorzata Socha i Krystian Kowańdy, opiekun Andrzej Ziaja oraz reprezentant SP nr 4 w Jarocinie - Adrian Orpel, opiekun Renata Gładych). Nasi warcabiści spisali się bardzo dobrze. Kolejny rok z rzędu znaleźli się w ścisłej czołówce zawodów. Wśród dziewcząt na dziesiątej pozycji uplasowała się Agnieszka Niemczyk, która w ośmiu rundach wywalczyła 10 punktów (5 zwycięstw i 3 porażki). O dwa punkty mniej zdobyła Małgorzata Socha, zajmując ostatecznie 22. miejsce. Jeszcze lepiej zaprezentowali

się chłopcy. Zarówno Adrian Orpel, jak też Krystian Kowańdy (oba po 4 zwycięstwa, 2 remisy i 2 porażki) wywalczyli po 10 punktów. Warcabista z SP 4 w Jarocinie zajął 10. miejsce, natomiast zawodnik z Ludwinowa został sklasyfikowany na 12. pozycji. W obu turniejach zwyciężyli medaliści Mistrzostw Polski Juniorów - Martyna Lipka i Tymoteusz Myszk (oboje są zawodnikami klubu Roszada Lipno). Warto podkreślić, że Krystian Kowańdy, jako jeden z nielicznych, zdołał zremisować z późniejszym mistrzem Tymoteuszem Myszukiem. Również Agnieszka Niemczyk rywalizowała ze złotą medalistką Martyną Lipką, ale tę partię akurat przegrała.

- Nasi zawodnicy, choć nie grają w warcaby w klubach, od kilku lat w zawodach szkolnych ciągle plasują się w ścisłej czołówce. Do wywalczenia medali brakuje niewiele, być może właśnie tylko ogrania w prawdziwych turniejach warcabowych - uważa opiekun warcabistów z Ludwinowa Andrzej Ziaja. (pw)



Reprezentanci szkół powiatu jarocinińskiego po udanym starcie w Mistrzostwach Wielkopolski w warcabach (od lewej: Adrian Orpel, Krystian Kowańdy, Agnieszka Niemczyk i Małgorzata Socha)

▶ PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Turniejowy pokaz absolwentki

Magdalena Mazurkiewicz i Jakub Łyskawa osiągnęli najlepsze rezultaty podczas Turnieju Podnoszenia Ciężarów z okazji Dnia Olimpijczyka, który odbył się w Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach.

- W tym roku przyspieszyliśmy rozegranie tego turnieju. Z reguły odbywał się w kwietniu, ale tym razem, ze względu na udział naszych zawodników w ważnych zawodach, m.in. w mistrzostwach Polski, zorganizowaliśmy go w ostatnich dniach marca. W kwietniu, przed świętami, mamy także zaplanowany w naszej szkole tradycyjny Turniej Wielkanocny - mówi Andrzej Borkiewicz, nauczyciel z ZSP-B. Turniej

połączony był z Dniem Otwartym Szkoły. Do Tarcz przyjechała m.in. reprezentacja Promienia Opalenica. Trenujące od niedawna dziewczęta ze szkoły podstawowej w Opalenicy zaprezentowały się na pomoście. Pokazowy trening przygotowała także Weronika Kałmucka, absolwentka ZSP-B w Tarcach, która aktualnie jest trenerką w Opalenicy.

Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali upominki ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Jarocinie oraz dyplomy i nagrody ufundowane przez trenerów - Witolda Dziurłę (Opalenica) i Andrzeja Borkiewicza (Tarcze). (faf)



Podczas turnieju w Tarcach gościnnie zaprezentowały się także dziewczęta z Opalenicy, które trenują pod okiem Weroniki Kałmuckiej (pierwsza z lewej) - absolwentki ZSP-B, która na ramionach trzyma najmłodszą uczestniczkę zawodów - Olę Zielewicz, dla której był to pierwszy start w turnieju

WYNIKI TURNIEJU PODNOSZENIA CIĘŻARÓW W ZOKAZII DNIA OLIMPIJCZYKA:

▶ Młodzieżki:

kat. 35 kg 1. Olga Zielewicz - 20 kg (7 kg + 13 kg)
kat. 40 kg 1. Martyna Zielewicz - 65 kg (29 kg + 36 kg)
kat. 44 kg 1. Dominika Ratajczak - 61 kg (27 kg + 34 kg)
kat. 48 kg 1. Katarzyna Oleszak - 65 kg (29 kg + 36 kg)
kat. 53 kg 1. Julia Józwiak - 65 kg (29 kg + 36 kg)
kat. 62 kg 1. Klaudia Nowak - 76 kg (32 kg + 44 kg)
kat. 75 kg 1. Martyna Komorowska - 110 kg (48 kg + 62 kg)
(wszystkie Promień Opalenica)

kat. 77 kg 1. Emil Jedrzejak - 170 kg (75 kg + 95 kg)
kat. +105 kg 1. Artur Nowicki - 145 kg (65 kg + 80 kg)

▶ Juniorki starsze:

kat. 53 kg 1. Julia Stiller - 105 kg (49 kg + 56 kg)
kat. 58 kg 1. Marta Szymkowiak - 105 kg (47 kg + 58 kg)
kat. +75 kg 1. Adrianna Kubicka - 100 kg (40 kg + 60 kg)
(wszystkie ZSP-B Tarcze)

Juniorzy starsi:

kat. 62 kg 1. Przemysław Siwka (Zamek Gofalczyk) - 185 kg (85 kg + 100 kg)
kat. 69 kg 1. Damian Skowron - 200 kg (90 kg + 110 kg)
kat. 77 kg 1. Jakub Łyskawa - 240 kg (110 kg + 130 kg)
kat. 85 kg 1. Krzysztof Gajewski - 170 kg (75 kg + 95 kg)
(wszystkie ZSP-B Tarcze)

▶ Juniorki młodsze:

kat. 53 kg 1. Magdalena Mazurkiewicz - 113 kg (53 kg + 60 kg)
kat. 69 kg 1. Agata Abramowicz - 60 kg (25 kg + 35 kg)
kat. 75 kg 1. Agata Grzybowska - 100 kg (45 kg + 55 kg)

▶ Juniorzy młodzi:

kat. 56 kg 1. Michał Hertel - 117 kg (53 kg + 64 kg)

▶ WYCISKANIE SZTANGI LEŻĄC

Marzenia atlety



Fot. Przemysław Szyszka

Krzysztof Kołodziej, trenuje regularnie i nie wygląda na swój wiek

Krzysztof Kołodziej pochodzi z Poznania, ale od sześciu lat mieszka w Jarocinie. Od kilku lat z powodzeniem startuje w zawodach w wyciskaniu sztangi, leżąc. Za kilkanaście dni będzie starał się obronić tytuł mistrza Polski.

Miniony rok był bardzo udany dla atlety. Zaczął od tytułu mistrza Polski weteranów. Później zdobył jeszcze brązowe medale mistrzostw Europy (Trnava - Słowacja) i mistrzostw świata (Eilenburg - Niemcy). W listopadzie wygrał zawody Pucharu Świata, w Zalesiu koło Białej Podlaskiej. - Zaliczyłem 175 kg, ale byłem w takiej formie, że gdybym miał pięć podejść, to uzyskalbym pewnie z 200 kg - śmieje się Kołodziej, którego rekord życiowy wynosi 180 kg.

Trzy, cztery razy w tygodniu. niespełna sześćdziesięcioletniego Kołodzieja, można spotkać w jarocińskim Atlas Fitness Clubie, którego barwy

reprezentuje w zawodach. - W treningu najważniejsza jest regularność. Nieraz mam do czynienia z młodymi chłopakami, którzy zastanawiają się, jak ja to robię, że podnoszę 180 kg, a oni mają kłopot ze stu kilogramami. Ci młodzi ludzie chcieliby wszystko od razu. Ale tak się nie da. Organizm się nie oszuka. Potrzeba systematyczności. Moi znajomi czasem się ze mnie śmiali, że mówiąc po poznańsku mam „z gorem”, bo na dworze 40 stopni, a ja lecę na trening - opowiada Kołodziej

W kwietniu zawodnik Atlas FC weźmie udział w Mistrzostwach Polski w Zalesiu. - Mierzę wysoko. Będę starał się uzyskać nawet 190 kg. Na treningach robiłem sprawdziany i ten ciężar jest w moim zasięgu, ale jak będzie, to zobaczymy. Trzeba trafić w dzień, zależy to od wielu czynników. Moim marzeniem jest 200 kg, to byłoby super - mówi Kołodziej.

- Sportem zajmuję się od

dziecka. Trenowałem szermierkę, lekkoatletykę. Siłownia jest od dwudziestu lat - opowiada. - Mam już trochę tych pucharów i medali, ale wciąż najważniejsza jest satysfakcja. Pamiętam, jak zaczynałem. Na pierwszych mistrzostwach świata we Francji już sam wyjazd był super. Ale jak przegrałem z Niemcem brązowy medal wagą ciała. To pojawiła się sportowa żość. No bo przecież mogłem mieć medal, a zajęłem czwarte miejsce. Marzyłem, jeszcze jako młody chłopak, żeby usłyszeć Mazurka Dąbrowskiego i to się spełniło w wieku pięćdziesięciu kilku lat. Trzy lata temu zdobyłem złoty medal na mistrzostwach Europy w Austrii. Trochę na to musiałem poczekać, ale było to przeżycie niesamowite. Marzenia czasami się spełniają. We wrześniu w Argentynie odbędą się mistrzostwa świata. To moje kolejne marzenie i wyzwanie. Ale bez sponsora będzie bardzo trudno - dodaje Kołodziej. (faf)

▶ MISTRZOSTWA POWIATU GIMNAZJÓW W KOSZYKÓWCE CHŁOPCÓW

„Jedynka” bez „piątki”

Reprezentanci Gimnazjum nr 1 w Jarocinie, podobnie jak ich szkolne koleżanki, zwyciężyli w Mistrzostwach Powiatu chłopców z gimnazjów w koszykówce. W nagrodę zagrają w półfinale mistrzostw rejonu.

Podopieczni Marka Sobczaka rywalizowali tylko z drużynami z Gimnazjum nr 3 w Jarocinie oraz

z Gimnazjum w Wilkowie, które zorganizowało turniej o Mistrzostwo Powiatu. Zaskoczeniem był brak koszykarki z Gimnazjum nr 5 w Jarocinie, którzy w poprzednich latach mocno konkurowali z rówieśnikami z „jedynki”. Wobec braku najgroźniejszych rywali, podopieczni Marka Sobczaka pewnie zwyciężyli, zdecydowanie

pokonując zespoły z „trójki” i Wilkowie. Najskuteczniejszym zawodnikiem turnieju został Mateusz Radłowski z „jedynki”, który w dwóch spotkaniach rzucił 20 punktów.

Mecze trwały 2 x po 8 minut, a sędziowała je Magdalena Parysek - arbir Wielkopolskiego Związku Koszykówki. (pw)



Mistrzowie Powiatu w koszykówce - drużyna Gimnazjum nr 1 w Jarocinie

WYNIKI MISTRZOSTW POWIATU W KOSZYKÓWCE CHŁOPCÓW.

Gimnazjum 3 Jarocin - Gimnazjum 1 Jarocin 14:42
Gimnazjum Wilkowie - Gimnazjum 3 Jarocin 28:9
Gimnazjum 1 Jarocin - Gimnazjum Wilkowie 30:17

Składy drużyn:

▶ Gimnazjum nr 1 w Jarocinie:
Jacek Łózikowski, Marcin Bryl, Michał Kasprzak, Nikodem Parysek, Damian Andryszak, Miłosz Przywarciak, Jakub Machoński, Mateusz Radłowski, Krystian Biskupski, Krzysztof Piłta, Jakub Przybylski, opiekun - Marek Sobczak

▶ Gimnazjum nr 3 w Jarocinie:

Przemysław Podęzwa, Kamil Marciniak, Marcin Borkiewicz, Daniel Wencel, Robert Szczepański, Dominik Makowiecki, opiekun - Hubert Grzesiak

▶ Gimnazjum w Wilkowie:

Maciej Krause, Przemysław Cwojdzkiński, Krzysztof Wojtczak, Mateusz Juszyński, Amadeusz Zdrojewski, Piotr Włodarczyk, Miłosz Wojtczak, Eliasz Barthowiak, Krystian Zdrojewski, Marcin Bugaj, Marcin Raczkowski, opiekun - Jacek Kolecki

Pomoc dla Przemka

Możesz wspomóc Przemysła Wojcieszaka z Przybysławia, który w lipcu 2013 uległ bardzo poważnemu wypadkowi.

Wpłaty można dokonywać na konto:

▶ 14 1090 1131 0000 00 01 1788 1183

Fundacja „Wspólnym krokiem”
54-206 Wrocław
ul. Legnicka 65
z dopiskiem W/5 Wojcieszak Przemysław

Można również przekazać 1% z podatku:

W rocznym zeznaniu podatkowym w rubryce „wniosek o 1% podatku na rzecz OPP” wystarczy wpisać:

▶ KRS 0000347949
cel szczegółowy W/5 Wojcieszak Przemysław

▶ KALISKA B-KLASA

Cielcza w Jarocinie powalczy o awans



dziesięć punktów. Czy cielczan stać po pierwszym roku na awans od A-klasy? - *Wszystko jest możliwe. Musimy wygrać wszystkie spotkania i czekać także na korzystne rezultaty w innych pojedynkach. Wtedy jest szansa na pierwsze bądź drugie miejsce w tabeli, które daje możliwość gry w barażach z przedostatnią drużyną w rozgrywkach A-klasy* - mówi trener Sebastian Wojcieszak.

Piłkarze z Cielczy wszystkie swoje mecze w rundzie wiosennej, podobnie jak jesienią, rozegrają na sztucznym boisku w Jarocinie. - *Na mecze naszej drużyny przychodzi sporo ludzi. Zainteresowanie piłką nożną w naszej miejscowości jest duże. Na spotkania do Jarocina przyjeżdżają rodziny z dziećmi, a co ważne na trybunach jest miła i przyjemna atmosfera. Oczywiście chcielibyśmy swoje mecze rozgrywać w Cielczy w roli gospodarza, ale póki co musimy grać gościnnie w Jarocinie. W najbliższym sezonie na pewno zagramy już w Cielczy* - mówi Przemysław Wróblewski, który w B-klasowym klubie pełni funkcję rzecznika prasowego. (faf)

Aż dwudziestu dwóch piłkarzy liczy kadra LZS-u Cielcza. W najbliższą niedzielę po zimowej przerwie ruszają rozgrywki grupy I kaliskiej B-klasy. „Chelsea” w pierwszym wiosennym spotkaniu podejmować będzie na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Jarocinie (godz. 18.00) wicelidera - Unię Szymanowice.

W okresie przygotowawczym podopieczni Sebastiana Wojcieszaka rozegrali siedem spotkań przegrywając tylko raz - z juniorami Jaroty. Pokonali za to Phytopharm Klęka, Błękitnych Spartę Kotlin, WKS

Witaszyce i dwukrotnie Wartę Pyzdry oraz zremisowali 2:2 z GKS-em Żerków.

Przed rundą wiosenną do zespołu dołączyło pięciu zawodników. Największym wzmocnieniem powinni być Karol Oczkowski, który w sparingach strzelił cztery bramki oraz Mateusz Mizerny (ostatnio Czarni Dobrzyca). Poza nimi do drużyny doszli: Marcin Robak, Marek Pilarczyk oraz Bartłomiej Defitowski.

Dla LZS-u Cielcza ten sezon to powrót na boiska po kilkuletniej przerwie. Po rundzie jesiennej zajmując piąte miejsce tracąc do lidera KUKS-u Zębców

▶ Kadra LZS Cielcza:

Jakub Górecki, Adam Hyżorek, Krystian Kościuszko, Arkadiusz Piętka, Matusz Robak, Łukasz Pilarczyk, Dawid Pilarczyk, Marek Pilarczyk, Łukasz Marchewka, Bartłomiej Defitowski, Dawid Dolny, Maciej Stamirowski, Marcin Robak, Wojciech Kielb, Damian Korasiak, Robert Kaczmarek, Artur Hyżorek, Mateusz Mizerny, Krzysztof Matuszczak, Karol Lisiak, Kamil Filipiak, Karol Oczkowski. Trener Sebastian Wojcieszak

▶ KOLARSTWO SZOSOWE

Paterski czwarty w Katalonii

Maciej Paterski, ścigający się od tego sezonu w polskiej zawodowej grupie kolarskiej CCC Polsat Polkowice, zajął czwarte miejsce na ostatnim, siódmym etapie wyścigu Volta a Catalunya. Jarociński kolarz zabrał się w trzynastoosobowej ucieczce. Na rundach wokół Barcelony grupka jeszcze bardziej się podzieliła. W końcówce na skuteczny atak zdecydował się Holender Lieuwe Westra (Astana), który dojechał do mety z ponadminutową przewagą. Paterski utrzymał się w czołówce, ale zakończył etap tuż za podium.

W klasyfikacji generalnej zawodnik CCC Polsat Polkowice zajął 57. miejsce. Wyścig wygrał Hiszpan Joaquin Rodriguez (Katusha), który o cztery sekundy wyprzedził Alberto Contadora (Tinkoff-Saxo). (faf)



Przemysław Wojcieszak i jego rodzina nie tracą nadziei, że obejrzą na żywo mecz Lecha Poznań

Lechici odwiedzili Przemka

Marcin Kamiński, obrońca Lecha Poznań oraz Dariusz Motała, kierownik drużyny Kolejorza odwiedzili w ośrodku rehabilitacyjnym w Konstancinie-Jeziornie pod Warszawą Przemysła Wojcieszaka. Byli piłkarz m.in. juniorów Jaroty, Phytopharmu Klęka, a wcześniej juniorskiej reprezentacji Wielkopolski prowadzonej wtedy przez Mariusza Rumaka, obecnego szkoleniowca Lecha,

osiem miesięcy temu uległ wypadkowi, po którym ma porażenie czterokończynowe i nie może samodzielnie oddychać.

W sobotę Lech Poznań rozgrywał bardzo ważny mecz z Legią. Dzień wcześniej przedstawiciele Kolejorza znaleźli czas, żeby odwiedzić Przemka w ośrodku. - *Goście sprawili Przemkowi wielką radość. „Kaniyk” ofiarował mu koszulkę ze specjalną dedykacją dla niego.*

Spędzili miło czas, wspominając okres wspólnego pobytu w internacie, kiedy uczęszczali do gimnazjum sportowego w Poznaniu. Przemek się nie poddaje, ale ci goście dodali mu jeszcze większego zapалу do walki. Zazartowali nawet, że przygotowują specjalną łóżko dla Przemka, by mógł wrócić na stadion Lecha jako kibic - mówi Magda, siostra pochodzącego z Przybysławia piłkarza. (faf)

LKS "Olimpia" Strzyżewko
serdecznie zaprasza do udziału
w Jubileuszowym
Turnieju
Piłki Nożnej
który odbędzie się w dniach:
- 26 i 27 kwietnia (eliminacje)
- 1 maja - finały
na boisku sportowym Orlik w Rusku
Pula Nagród 10 tysięcy zł.

Zgłoszenia do 17 kwietnia br.
na adres e-mail: olimpiastrzyzewko@wp.pl
lub
www.facebook.com/lksolimpia.strzyzewko

Wpisowe wynosi 150zł. od drużyny.
Ilość drużyn ograniczona!!!

Turniej pod patronatem
Polskiego Związku Piłki Nożnej

Sponsorzy:
Catrina
PROVIDENT
Pol-Agro
Jarocin SPORT

Partnerzy:
Gmina Jarocin
Miasto Jarocin
Wielkopolski Związek LZS w Poznaniu

Patronat medialny:
Jarocin24.pl
pr-art
Współpraca z Fundacją Ogrod Młodości

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 6 kwietnia 16.00

BLĘKITNI SPARTA KOTLIN, GKS ŻERKÓW boisko w Magnuszewicach

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 6 kwietnia 11.00

PROSNA KALISZ, WKS WITASZYCE

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 6 kwietnia 18.00

LZS CIELCZA, UNIA SZYMANOWICE boisko ze sztuczną nawierzchnią w Jarocinie

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA A KLASA

Radosny początek wiosny



Dariusz Adamski zbiera się do uderzenia z rzutu wolnego, po którym zdobędzie trzeciego gola w meczu WKS-u z Liskowiakiem

dzisiaj jednak przez piłkarzy zrealizowane i wynik też okazał się korzystny. Zależy nam, żebyśmy osiągnęli nasz wiosenny cel...

wygrał osiem rozegranych przez siebie sparingów, więc ich kibice byli pewni zwycięstwa. Tymczasem podopieczni Radosława Mielcarka...

maliśmy tę dobrą tendencję - cieszył się Radosław Mielcark.

GKS Żerków - CKS Zbiersk 2:1

Szczęśliwe, ale bardzo cenne zwycięstwo nad kandydatem do awansu do klasy okręgowej odnieśli piłkarze GKS-u Żerków...

Raszkowianka - Błękitni Sparta 0:4

Raszkowianka miała być zdecydowanym faworytem tego spotkania. W przerwie zimowej gospodarze pozyskali kilku wartościowych zawodników...

Obiektywnie mecz mógł się zakończyć sprawiedliwym remisem, ale dopisało nam trochę piłkarskie szczęście i byliśmy skuteczniejsi...

WKS WITASZYCE 5:2 LISKOWIAK LISKÓW (3:0) BRAMKI: 1:0 - Adrian Derwich...

RASZKOWIANKA RASZKÓW 0:4 BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN (0:1) BRAMKI: 0:1 - Norbert Wasiewicz...

GKS ŻERKÓW 2:1 CKS ZBIERSK (1:1) BRAMKI: 1:0 - Artur Maciejowski...

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Chrobry Głogów, Bytovia Bytów, Górnik Wałbrzych, etc.

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Niebła Wągrowiec, Unia Selec Kujawski, etc.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Olimpia Kolo, Sokół Kiełczew, etc.

KALISKA OKRĘGOWA

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Biały Orzeł Koźmin, Piast Czekanów, etc.

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Tarchalanka - CKS Zduny, ONS Ostrow - Iskra Proсна, etc.

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists teams like Avia Kamionki - Antares Zalasewo, Clescevia - Wełnianka Kiszkowo, etc.

GAZETA Jarocińska logo and contact information: Adres redakcji, telefon, e-mail, ISSN 1230-851X

REDAKTOR NACZELNY: Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocińska.pl. Z-CZA REDAKTORA NACZELNEGO: Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocińska.pl

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE: (62) 749-86-46. Dariusz Fiołek, d.fiolek@jarocińska.pl

DZIENNIKARZ DYŻURNY: (62) 749-86-49, 500/191-014. BIURO OGŁOSZEŃ: Jarocin, Rynek 21

WYDAWCA: Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. Jarocin, ul. Kasprzaka 1a. PREZES WYDAWNICTWA: Piotr Piotrowicz

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania...

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► Dwa mecze pauzy

Hubert Oczkowski nie zagra w dwóch meczach. To efekt czerwonej kartki, którą zawodnik Jaroty zobaczył w spotkaniu z Górnikiem Wałbrzych.

► Pierwszy trener zawieszony

Po porażce Warty z Ruchem Zdzeszowice zarząd poznańskiego klubu zawiesił trenera Marka Kamińskiego. Do czasu powołania nowego szkoleniowca treningi prowadzić będzie drugi trener Piotr Kowal. Warta Poznań w czterech ostatnich spotkaniach wywalczyła zaledwie jeden punkt (w bezbramkowo zremisowanym meczu z Jarotą) i do miejsca dającego awans do I ligi traci już osiem punktów. Nad strefą spadkową ma tylko trzy oczka przewagi.

► Od reformy do reformy?

Tylko trzy zespoły nieprzerwanie grają w grupie zachodniej II ligi. Od czasu reorganizacji rozgrywek w sezonie 2008/2009 na tym poziomie rozgrywek występują Zagłębie Sosnowiec, Jarota Jarocin i Raków Częstochowa. Jarota „wskoczyła” do II ligi dzięki reorganizacji. Wszystko niestety wskazuje na to, że jarociński zespół przez kolejną reformę straci miejsce w II lidze.

► Remis na początek

W pierwszym spotkaniu rundy wiosennej grupy I poznańskiej B-klasy Phytopharm zremisował bezbramkowo na wyjeździe z Farą Pelikan Żydowo. W drużynie z Klęki zadebiutowali wypożyczeni zawodnicy: Tomasz Mikołajczak (Jarota Jarocin) i Rafał Jeleń (Prądniczanka Kraków).

(faf)

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Niedziela • 6 kwietnia 15.00



JAROTA HOTEL JAROCIN



GRYF WEJHEROWO

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 6 kwietnia 13.00



PHYTOPHARM KLĘKA



CLESEVIA KLESZCZEWO

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Sobota • 5 kwietnia 14.00



SPARTA KONIN



JAROTA JAROCIN

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Sobota • 5 kwietnia 11.00



POLONIA ŚRODA



JAROTA JAROCIN

Trzeciej porażki z rzędu doznali piłkarze Jaroty Hotel Jarocin. Podopieczni Jędrzeja Kędziory przegrali 0:2 z Zagłębiem Sosnowiec i szansę na utrzymanie w II lidze może dać jej praktycznie tylko... odwołanie reorganizacji rozgrywek.

Odrobinę nadziei zasiał delegat PZPN, który w kulisach przyznał, że wiele klubów krytycznie wypowiada się o reorganizacji i być może reforma zostanie wstrzymana. Trudno jednak wierzyć, że PZPN ugnie się pod presją i zrezygnuje z planowanych zmian, mających na celu wzmocnienie rozgrywek centralnych. Gdyby jednak nawet przyjął mało prawdopodobną wersję o odstąpieniu od reformy, to do utrzymania potrzebne są punkty, a tych Jarota nadal nie zdobywa. Do bezpiecznego miejsca w „starej” II lidze jarociniacy tracą osiem oczek.

Jarota w każdym meczu gra pod wielką presją. Niezależnie od stylu musi zdobywać punkty. - *Sposób gry wyznacza nam miejsce w tabeli* - tłumaczył Jędrzej Kędziora. Już pierwsze minuty pokazały, że walki w tym spotkaniu nie zabraknie. Oba zespoły nie odstawiały nóg, gra toczyła się gównie w środku boiska, a sytuacji podbramkowych było niewiele.

- *W tym sporcie trzeba mieć kupę szczęścia* - mówili zgodnie po meczu obaj trenerzy. Więcej fartu mieli goście. W 28. minucie w przypadkowej „przebijance” na linii pola karnego piłka trafiła w rękę Mateusza Zatwarnickiego. Sędzia początkowo odgwiżdżał rzut wolny, jednak po konsultacji z asystentem zmienił swoją decyzję i wskazał na wapno. Jedenastkę pewnie wykorzystał Krzysztof Kaliciak, dla którego było to pierwsze trafienie dla Zagłębia po przyjeździe z Kolejarza Stróże.

Żeby myśleć o zdobywaniu punktów, trzeba najpierw zacząć strzelać



Fot. Stanisław Dziubiński

bramki. O ile nie można piłkarzom Jaroty odmówić ambicji i zaangażowania, to nie da się ukryć, że jarociniacy mają wielki problem ze stwarzaniem sytuacji. Pierwszy celny strzał (drugi w ogóle) gospodarze oddali dopiero w 52. min. Uderzenie Mateusza Zatwarnickiego obronił bez trudu bramkarz Zagłębia Mateusz Struski.

W końcówce trener Jaroty postawił wszystko na jedną kartę. Zagrał trójką z tyłu. Do przodu przeszli Piotr Garbarek i Piotr Skokowski. Niewiele zabrakło, by przyniosło to pożądany skutek. Właśnie po akcji Garbarka i dogranii Norberta Pierzgi w świetnej sytuacji, tuż przed bramkarzem znalazł się Krzysztof Bartoszak, który jednak nie zdołał go pokonać. - *Za bardzo nabieglem na piłkę i musiałem strzelać piętą* - mówił po meczu na pastnik Jaroty. Goście odpowiedzieli kontrą. Rafał Sadowski wycofał piłkę na 25. metr do Łukasza Grube, a ten precyzyjnym strzałem pokonał Prze-

mysława Kazimierczaka ustalając wynik meczu. Grube już wcześniej trafił do siatki Jaroty w barwach Kujawiaka Włocławek i Elany Toruń.

- *Żeby się utrzymać w tej „nowej” II lidze, trzeba grać o awans* - filozoficznie stwierdził po meczu Piotr Caliński, kierownik Zagłębia.

(faf)

JAROTA HOTEL JAROCIN	0:2
ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC	(0:1)
BRAMKI	

0:1 - Krzysztof Kaliciak - z rzutu karnego (28.)

0:2 - Łukasz Grube (90. +1)

SKŁADY

Jarota: Przemysław Kazimierczak, Bartosz Koliś, Robert Menzel, Piotr Garbarek, Piotr Skokowski, Damian Pawlak (15. Hubert Antkowiak), 52. Krzysztof Bartoszak, Kordian Latos (86. Jędrzej Ludwiczak), Michał Grobelny, Mateusz Zatwarnicki (71. Norbert Pierzga), Adam Durawicz, Łukasz Śliwczyk
Zagłębie: Mateusz Struski, Marcin Sierczyński, Michał Grudniowski, Radosław Kurs, Jovan Ninković, Krzysztof Kaliciak (52. Rafał Sadowski), Łukasz Matusiak, Łukasz Grube, Wojciech Wojcieszński (62. Tomasz Szatan), Mateusz Wrzesień (90. Hubert Tylec), Łukasz Turmicki (75. Rafał Jankowski)

OGŁOSZENIE

POLCOPPER

www.polcopper.pl

SPRZEDAŻ WĘGLA
i wyrobów hutniczych

raty

**Płacimy najwięcej za:
ELEKTROŚMIECI, MAKULATURĘ
oraz złom metali**

63-200 JAROCIN, ul. Zaciszna 1, kom. 662 764 385
czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00; sob. 8.00 - 13.00

63-800 Gostyń, ul. Polna 61A, kom. 600 090 890 · 63-900 Rawicz, ul. Armii Krajowej 6A, kom. 600 092 708

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biuro: nowa fabryka mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

... Wypowiedzi pomeczowe



Mirosław Smyła,
trener Zagłębia

Przyjechaliśmy tutaj po zwycięstwo i nie liczył się do końca styl, tylko skuteczność.

Zespół Jaroty zostawił na boisku mnóstwo zdrowia. Ci chłopcy wiedzą, ile się dzisiaj nabiegali. Dali z siebie wszystko. Mieli swoją sytuację na 1:1, której nie wykorzystali. Wiadomo, że w piłce takie sytuacje lubią się mścić i skończyło się 2:0.

Ta liga tak się ułożyła, że będzie bardzo ciężko Jarocie cokolwiek zrobić, aby się uratować. Szanuję ich jednak za tę sportową złość, za honor, i że tak bardzo im zależało.



Jędrzej Kędziora,
trener Jaroty

Taki jest sport. Tego nie da się, tak jak w matematyce, wyliczyć. Jak mi powiedział po meczu trener Zagłębia dziękując za grę, trzeba mieć jeszcze kupę szczęścia.

Nam akurat teraz szczęście nie sprzyja. Musimy walczyć w każdym meczu, dołożyć do tego wiarę i fart i wtedy będziemy wygrywać.

Absolutnie nie zgadzam się z tym, że ten zespół nie ma stylu. Sposób gry wyznacza nam miejsce w tabeli. Trzeba zdawać sobie sprawę, jak ta drużyna była budowana. Biorę odpowiedzialność za wynik na siebie, ale musiałbym mieć bardzo dużo szczęścia, żeby wszystko się ułożyło tak, jak bym chciał. Mimo to zawsze wierzyłem w ten zespół i wierzę dalej.

Podjęliśmy ryzyko i nadal uważam, zwłaszcza po meczu z Wartą, że ta drużyna może wygrywać. W sporcie jest bardzo cienka linia między sukcesem i porażką. Szukamy sposobu, żeby zacząć wygrywać.